

Dziś — Święto Matki



Dzisiaj w całym kraju oddajemy cześć i hołd cichym bohaterom codziennej, żmudnej i często niewdzięcznej pracy w domu i „przy rodzinie” — matkom. Pamiętajcie, dzieci, o kwiatach! Będą one dla każdej matki skromnym dowodem wdzięczności i miłości za to wszystko, co — nie szczędząc trudu i wyrzeczeń — daje Wam Matka.

CAF — fot. Radziszewski

W Chorzowie 2:5 (0:1)

Kadra naszych piłkarzy przegrywa z Santos FC (Brazylia)

Rozegrane w środę na Stadionie Śląskim w Chorzowie międzynarodowe spotkanie kadry olimpijskiej polskich piłkarzy z najlepszą drużyną Brazylii Santos FC zakończyło się zdecydowanym zwycięstwem Brazylijczyków 5:2 (1:0). Bramki dla Santos zdobyli: Coutinho — (w 47 i 59 min.), Pele w 76 i 78 min. oraz Sormani. Punkty dla Polski uzyskali: Faber w 82 min. oraz Liberda w 88 min. Widzów około 80 tys.

Po klęsce w Moskwie naszej reprezentacji, tym razem kadrowicze otrzymali kolejną lekcję od doskonałych piłkarzy brazylijskich. Goście, którzy przyjechali do Polski poprzedzili ogromną reklamą i mający w swym zespole słynnego Pele, uważanego przez wielu fachowców za najlepszego piłkarza na świecie, przewyższali naszych kadrowiczy pod każdym względem.

Wbrew oczekiwaniom, drużyna Santos FC nie zaprezentowała tak fantastycznej szybkości, jak reprezentacja Brazylii na mistrzostwach świata w Szwecji. Goście grali tro-

Cyrus Eaton odwiedzi Polskę

Przebywający z wizytą w Pradze znany amerykański przemysłowiec i działacz społeczny, Cyrus Eaton, oznajmił korespondentowi PAP, iż w najbliższym czasie zamierza odwiedzić Budapeszt, Warszawę i Berlin. Do Polski C. Eaton przybędzie na zaproszenie Instytutu Spraw Międzynarodowych prawdopodobnie z początkiem czerwca rb. (PAP)

Szpiegowskie cele satelity „Midas-1”

Wystrzelony we wtorek przez Amerykanów sztuczny satelita „Midas-1” waży 2268 kilogramów (razem z pustym ostatnim członem rakiety nośnej), z czego 1633 kg stanowi aparat.

Jest to aparatura wyłącznie szpiegowska. Zespół umieszczonych w „Midasie” specjalnych urządzeń ma w przyszłości rejestrować promieniowanie podczerwone wykrywać pociski balistyczne zaraz po ich starcie. Na razie system ten znajduje się w powijakach i „Midas-1” będzie wykrywać na próbę olbrzymie ogniska zapalone specjalnie w Kalifornii oraz rakietę wystrzelowaną na Przylądku Canaveral i w bazie Bandenberg (Kalifornia). (PAP)

chę na „stojąco” ale i to wystarczyło do wykazania wyż-

(Dokończenie na str. 6)

Jak ujęto Eichmanna?

Nie pomogła operacja plastyczna

Przywódcę żydowskiej organizacji w USA, Epstein, opowiedział w wywiadzie radiowym, jak Eichmann dostał się w ręce władz. Z jego wypowiedzi wynika, że b. SS-Obersturmbannführer został ujęty przez b. polskiego oficera T. Friedmanna, który prowadził w Haifie centralę dokumentacji zbrodni nazistowskich. Po ucieczce z obozu koncentracyjnego Friedmann poprosił o pomoc nazistowskim katem ludności żydowskiej i ujął już, łącznie z Eichmannem, 201 zbrodniarzy wojennych. W ujęciu Eichmanna po mógł mu jedna z licznych przyjaciółek zbrodniarza.

Po przeprowadzeniu plastycznej operacji twarzy, która zmieniła zupełnie jego wygląd, Eichmann przybył do Izraela i nawiązał kontakty z jedną ze swych przyjaciółek. Ona to właśnie przekazała Friedmannowi list, który zawierał wskazówkę dotyczącą miejsca pobytu Eichmanna oraz jego zdjęcie wykonane już po operacji plastycznej. Aresztowanie zbrodniarza wojennego było wówczas kwestią dni. Policja izraelska ujęła go w domu rodziny jednej z byłych jego ofiar.

Eichmann, który znał języki hebrajski i arabski, pracował ostatnio w Kuweicie w jednej z brytyjskich firm naftowych.

PAP

Pogoda

W dzielnicach zachodnich zachmurzenie niewielkie. Temperatura minimalna od około 3 st. do około 8 st., maksymalna od około 10 st. do około 18 st. na zachodzie. Wiatry umiarkowane.



Rok XVI

Wydanie A

Poznań

czwartek, 26 maja 1960

Cena 50 gr

Nr 125 (5073)

Zmieniona mapa Chile 400 tys. ludzi bez domostw

Bilans strat w Japonii i na Hawajach

Pióropusze dymu i popiołu wulkanicznego wiszą od poniedziałku nad południową częścią Chile, gdzie wciąż jeszcze raz po raz następują wstrząsy podziemne, a liczba zabitych i zaginionych zbliżyła się, według ostatnich doniesień, do czterech tysięcy.

Czterysta tysięcy Chilijszców straciło dach nad głową. Komitet olimpijski Chile postanowił wycofać się z letnich Igrzysk Olimpijskich w Rzymie i przeznaczyć swe fundusze na pomoc dla ofiar trzęsienia ziemi.

Rząd chilijski podał, że w niedzielę fala oceaniczna zatopiała w wioskach rybackich prowincji Valdivia około 500 osób.

Ministerstwo spraw wewnętrznych oznajmiło, że wstrząsy ożywiły cały system wulkaniczny południowych Andów, nieczynny od 40 lat.

W Santiago, stolicy kraju, umęczona przyroda zrodziła dziwne zjawisko: nastąpił na-

gły spadek temperatury, niebo spurpurowiało, a potem przysła gęsta mgła, paraliżując lotniczą akcję ratunkową.

Akcja pomocy dla ofiar trzęsienia prowadzona jest z całą energią. Długie kolumny ciężarówek i wozów, statki i okręty wojenne zdążają na południe kraju. Jednakże zupełnie zmieniona topografia utrudnia akcje na lądzie, a gęsta mgła i działalność wulkaniczna przysparzają kłopotów ekipom na statkach i samolotom.

Oto ciągle niepełny bilans strat i zniszczeń wyrządzonych przez trzęsienia ziemi w Chile oraz przez sejsmiczne fale oceaniczne na Pacyfiku, według stanu na środę wieczór:

Chile — 3.625 osób zginęło lub przepadło bez wieści; szkody materialne są tak wielkie, że na razie nie wiadomo, jak je obliczać; wiele miast legło w gruzach, drogi i linie kolejowe są poprzerywane, wioski przybrzeżne i urządzenia portowe zmył Pacyfik.

Japonia — fale oceaniczne porwały przeszło 800 osób; około 148 tysięcy jest bez dachu nad głową; 41 tysięcy domów znajduje się pod wodą, a około 3 tysiące budynków zostało zniszczonych.

Hawaje — 43 osoby zginęły, a 20 zginęło — wszystkie w mieście Hilo, gdzie część mieszkańców lekkomyślnie nie usłuchała ostrzeżenia przed falą sejsmiczną. Zniszczenia są duże. W samym porcie Hi-

Bójka w parlamencie tureckim

W dniu 25 bm. podczas posiedzenia Medżlisu doszło do bójki, w której kilku posłów, odniosło rany. Policja zmuszo na była interweniować.

Incydent spowodował były sekretarz generalny opozycyjnej Partii Narodowo-Republikańskiej — Kasim Gulek, który bez zezwolenia przewodniczącego wszedł na mównicę i oświadczył, że będzie przemawiał poza porządkiem obrad. Posłowie z rządzącej Partii Demokratycznej rzucili się na Guleka usiłując ściągnąć go z mównicy. Między posłami z ramienia partii rządzącej a posłami opozycyjnymi doszło do bójki. Posłowie rzucali krzesłami w swych przeciwników politycznych.

Policja wyprosiła dziennikarzy z sali posiedzeń Medżlisu.

PAP

Wł. Gomułka przyjął delegację ZMW

25 bm. I sekretarz KC PZPR — Władysław Gomułka przyjął delegację działaczy Związku Młodzieży Wiejskiej. Na czele delegacji stał Józef Tejchma — przewodniczący Zarządu Głównego ZMW. W toku dłuższej rozmowy delegacja przedstawiła I sekretarzowi KC główne problemy działalności organizacji oraz plany i zamierzenia na przyszłość. (PAP)

Rada Bezpieczeństwa kontynuuje dyskusję

W środę o godzinie 21 z minutami (czasu warszawskiego) rozpoczęło się trzecie posiedzenie Rady Bezpieczeństwa NZ, zwołanej na sesję nadzwyczajną dla rozpatrzenia skargi ZSRR przeciwko agresywnym poczynaniom lotnictwa USA. Pierwszy zabral głos delegat Tunezji.

Obrady trwają. (PAP)

Nowe odczyty o planowaniu rodziny

Przypominamy jeszcze raz, że druga seria odczytów o aktualnych zagadnieniach seksuologii i planowania rodziny odbędzie się w dniu dzisiejszym w sali RSW „Prasa” przy ul. Grunwaldzkiej 19, III piętro, o godz. 19. Organizatorzy (Polskie Towarzystwo Ginekologiczne i „Głos Wielkopolski”) zmuszeni byli zrezygnować z sali Klubu MPiK, gdyż na pierwszych odczytach nie mogła ona pomieścić wszystkich zainteresowanych. Sądzymy, że tym razem nikt nie będzie zmuszony odejść z powodu braku miejsca.

Dziś mówić będzie doc. dr W. Michałkiewicz na temat „Naukowe kierunki rozwoju sposobów zapobiegania ciąży” i dr H. Szlapka na temat „Fizjologia życia płciowego”. Po odczytach, jak zwykle, dyskusja i pytania, które można zgłaszać bezpośrednio na kartkach.

Z ostatniej chwili

Obserwatorium sejsmograficzne Santiago de Chile zarejestrowało w środę wieczorem nowe katastrofalne trzęsienie ziemi, z epicentrum gdzieś w południowej części kraju. Siłę tego trzęsienia oceniono na 12 na 12-stopniowej skali Mercalliego.

Potężne fale oceaniczne, zrodzone przez ten potworny wstrząs zalały osady na całym wybrzeżu południowej części Chile.

Lawiny ziemne staczające się ze zboczy koło wulkanu Puntagudo (80 km od Puerto Montt) pogrzebały w środę żywcem około 110 osób.

Akcję ratunkową utrudnia ulewny deszcz. (PAP)

Samolot — przekazano

Jak podaje agencja ADN, wczoraj przekazany został przedstawicielom amerykańskich sił zbrojnych samolot 17 armii powietrznej USA, który — 22 maja 1960 roku naruszył granice NRD i zmuszony został do wylądowania w rejonie Klutetz. (PAP)

NA FALI DNIA

Kłopoty Bonn

Policja Izraela aresztowała hitlerowskiego zbrodniarza wojennego — Adolfa Eichmanna, ponoszącego główną odpowiedzialność za wymordowanie 6 milionów Żydów w wielu krajach europejskich.

Eichmann był najbliższym współpracownikiem Himmlera, Heydricha i Kaltenbrunnera. Kierował tzw. „ostatczym rozwiązaniem problemu żydowskiego”. On właśnie ustalał wytyczne dla organizowania masowych transportów do obozów koncentracyjnych i osobiście ustalał metody i środki likwidacji więźniów.

Fakt aresztowania Eichmanna jest dla kół bońskich nie tylko zaskoczeniem, ale wywołał on również niepokój, że proces Eichmanna odsoni przed całym światem największą zbrodnię wszystkich czasów. W prasie bońskiej wyczuwa się zaniepokojenie, iż proces Eichmanna może mieć duży wpływ szczególnie na młodzież zachodnio-niemiecką, którą utrzymywano dotychczas w całkowitej nieświadomości co do ogromu zbrodni dokonanych przez narodowych socjalistów.

Nie więc dziwnego, że w takiej sytuacji boński minister sprawiedliwości Fritz Schaeffer chciałby uniknąć rozgłosu w sprawie Eichmanna. I dlatego wystąpił w Bundestagu z propozycją sądenia tego zbrodniarza przez organa wymiaru sprawiedliwości NRF.

Jak wyglądałaby bońska sprawiedliwość nie trudno się domyśleć, jeśli weźmie się pod uwagę, że: 1. od połowy br. winy zbrodniarzy wojennych ulegają w NRF przedawnieniu; 2. zbrodniarza wojennego, b. ministra a obecnego doradcę Adenauera — Oberlaendera ominęła ręka sprawiedliwości; 3. w NRF działają zupełnie legalnie związki byłych hitlerowców i organizacje odwetowe; 4. organa sprawiedliwości NRF oprowadane są przez b. hitlerowców, którzy sami powinni odpowiadać za popełnione zbrodnie.

Mieczysław Haliński



Redaktor naczelny — Leonard Wachalski, zastępca redaktora naczelnego i kierownik działu publicystyki — Eugeniusz Kitzmann, sekretarz redakcji — Marian Flejsterowicz i Wiesław Porzycki, kierownicy działów: miejskiego — Eugeniusz Cofa, sportowego — Tadeusz Kaczmarek, terenowego — Józef Pieprzyk.

Dzisiejszy serwis informacyjny-polityczny do druku przygotował Mieczysław Halliński.

Głos Polski w sprawie incydentu z „U-2”

Przemówienie J. Michałowskiego w Radzie Bezpieczeństwa

Na wtorkowym posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa w sprawie „agresywnych poczynąń lotnictwa wojkowego USA wobec Związku Radzieckiego” przemawiali delegaci Francji, Wielkiej Brytanii, Argentyny, czangkajskowiec, przedstawiciel Włoch oraz stały delegat Polski w ONZ, ambasador Jerzy Michałowski.

mogą latać nad terytorium USA... z wyjątkiem wypadków uzyskania zgody przez sekretarza stanu...”

DZIWNE OŚWIADCZENIE

11 maja nastąpiło bezprzekładne w historii oświadczenie sekretarza stanu Hertaera uzurpujące Stanom Zjednoczonym w imię ich bezpieczeństwa prawo dokonywania przez lotów szpiegowskich przez terytorium ZSRR i zapowiadające, że działalność ta nie będzie zaniechana i w przyszłości.

W tym momencie sprawa przestała być incydentem. Już nie chodzi o pojedynczy samolot szpiegowski, konkretne naruszenie granicy, złamanie jednego traktatu czy jednego przepisu. Pogwałcenie prawa międzynarodowego zostało podniesione do godności oficjalnej polityki wielkiego potężnego państwa.

NIEOBLICZALNE SKUTKI

W okresie gorączkowego wyścigu zbrojeń każdy incydent, każde naruszenie granicy jest niebezpieczne. Niebezpieczeństwo to wzmacnia się gwałtownie od szeregu lat na skutek rosnącej szybkości działania i ogromnej siły środków wojskowych, które mogą być użyte dla odparcia groźby ataku czy odwetu. Nie żyjemy w czasach kiedy państwo zagrożone agresją rozlepiło afisze o mobilizacji i konfiskowała chłopom konie. Dziś rakiety stoją gotowe na wyrzutniach, radar przeszukuje niebo, samoloty amerykańskiego lotnictwa strategicznego z bombami atomowymi latają nieustannie nad biegunem. Istnieje więc obawa, że jeden błąd, jedno głupstwo, jedno nieporozumienie, jeden akt braku odpowiedzialności — spowoduje naciśnięcie guzików i nieodwracalne rozkazy. Jakże mamy w tych warunkach ocenić wysyłanie wojkowego samolotu szpiegowskiego 2000 kilometrów w głąb terytorium ZSRR?

Wiemy, że lot „U-2” spowodował groźne skutki polityczne. Ale mógł on także spowodować skutki wojskowe, groźne nie tylko dla USA, ale i dla całego świata. (PAP)

Autobus-widmo

24 bm. jedną z ulic Zerka wa przejechał autobus bez kierowcy. Kto wie jak długo trwałby kurs pojazdu-widma, gdyby hamulcem nie okazał się... budynek. A oto przebieg tego niecodziennego zdarzenia w relacji Komendy Wojewódzkiej MO w Poznaniu: Kierowca Zygmunt Filipczak zostawił bez opieki i zabezpieczenia pustą autobus marki „San” z kaliskiego PKS-u. W pewnym momencie stacionujący na wzniesieniu pojazd — ruszył. Naprzód powoli, potem coraz szybciej. W końcu uderzył w budynek.

Autobus i dom uległy częściowemu zniszczeniu. (ak)

„POCIAGIEM PRZYJAŹNI” DO KRAJU RAD (2)

W Moskwie

Mieszkaliśmy w hotelu „Ostankino” w dzielnicy o tej samej nazwie. Powstała w latach dwudziestych osiemnastego wieku, kiedy to Piotr I przeniósł stolicę Rosji do Sankt Petersburga. Rodowa arystokracja nastawiona wtedy opozytyjnie do reform Piotra ostentacyjnie wyróżnia starą stolicę, wznosząc w Moskwie i jej okolicach prześliczne pałacyki i wille.

Z hotelu do śródmieścia mieliśmy 25 km, ale komunikacja jest tu rzeczywiście wspaniale zorganizowana. Autobusy i trolejbusy odchodziły co minutę, a sławne Metro dowiozły nas z jednego końca miasta na drugi. Przez 39 stacji Metra przejechała się codziennie przeszło 2 miliony pasażerów. Nasza wycieczka miała też do dyspozycji swoje autokary.

Sercem Moskwy jest Kreml. Przychodzi tu codziennie wiele wycieczek, za równo krajowych jak i zagranicznych. Razem z nami zwiedzali Kreml Szwedzi, Francuzi i Niemcy. Przewodniczką grupy poznańskiej — Ludmiła, z którą wielu z nas zdążyło się zaprzyjaźnić, opowiadała, że do Moskwy przyjeżdża co dnia około 2.500 turystów.

Kreml jest wspaniałym za bytkiem rosyjskiej architektury. W skład kremlowski go zespołu architektonicznego wchodzi trzy sobory: Uspiński, Błagowieszczeński i Archangielski. Przylega do nich dzwonnica Iwana Groźnego (80 metrów wysokości). U stóp tej wieży stoi słynny dzwon „Car-Kołokol” wysokości 5 metrów, a nieco dalej — również sławna — ogromna armata „Car-Puszk”, ważąca 2.400 pudów (około 38,5 tony).

Nad całym kompleksem Kremla dominuje wyniosły Zamek, przebudowany przed ostatnią wojną. W jego sali posiedzeń obliczonej na 3 tysiące miejsc, odbywały się sesje Rady Najwyższej ZSRR i zjazdy partii. W czasie naszego pobytu odbywała się właśnie sesja Rady Najwyższej. Jedną z grup polskiej wycieczki natknęła się w tym czasie, podczas spacerów po Kremlu, na przechodzącego właśnie Nikitę Chruszczowa. Premier Związku Radzieckiego serdecznie odpowiedział na zgotowaną mu spontanicznie owację.

Na Kremlu zwiedzaliśmy też muzeum starej broni, strojów, zaprzęgów i kosztowności. Bogaćstwo zgromadzonych tam skarbów budzi powszechny podziw.

U stóp Kremla rozciąga się słynny Plac Czerwony. U jego wylotu, w kierunku rzeki Moskwy, stoi przepiękny sobór Wasyla Błażennego. Trudno ująć jego piękno w jakiejś ściśle artystycznej kategory. Niby nie specjalnego. Jak by ktoś zsunął w jedną całość 9 wiejskich cerkiewek. Każda kopuła innego kształtu i koloru. Jedna żółta w paski — przypomina ogromną cebulę, druga zieloną, trzecia czerwona, złota... Nikt nie dopatry się tu żadnego stylu, a jednocześnie zachwy ci go piękno tej budowli. Sobór ten ufundował Iwan Groźny z okazji zwycięstwa nad Tatarami. Budowę powierzone dwóm budowni-

czym: Harmie i Posnikowi. Gdy sobór był gotów, groźny car zdumiony jego pięknem, rozkazał osłepić budowniczych, aby już nigdy nie mogli zbudować dzieła równie pięknego.

Zofia Andrzejewska



Cerkiew Wasyla Błażennego, arcydzieło architektury rosyjskiej. Fundatorem tej budowli był car Iwan Groźny.

Fot. — „Głos”

Zbudujemy zbiornik na Warcie

Na marginesie „wodnej” sesji PAN i PTPN

dzie musiała i ten problem wziąć na swój warsztat.

Konkretnie chodzi tu o południową część woj. bydgoskiego oraz południowo-wschodnią część woj. poznańskiego. Cały ten region jest najuboższy w Polsce w wodę i jego dalszy rozwój gospodarczy stanie pod znakiem zapytania jeśli nie zostaną tam uregulowane stosunki wodne.

A przecież na tym właśnie terenie usadowiło się w ostatnich latach szereg wielkich zakładów przemysłowych wchłaniających olbrzymie ilości wody. Na Kujawach mamy nowe, wielkie zakłady sodowe w Janikowie i w Matwach, Kujawskie Zakłady Przemysłu Tuszczowego w Kruszwicy, cukrownie w Janikowie i Kruszwicy, węzeł PKP w Inowrocławiu.

Przemysł chce pić...

Znacznie mocniej uprzemysłowiony jest region koniński, oczywiście od czasu rozpoczęcia eksploatacji bogatych złóż węgla brunatnego. Potężny zespół energetyczny elektrowni w Gostawicach (już częściowo uruchomiona) i w Patrowie (w projekcie) o mocy łącznej około 1300 MW stanowi podstawę budowy szeregu zakładów prze-

mysłowych. Stanie tam więc ogromna gazownia, fabryka tlenków glinu, huta aluminium, fabryka proszków ściernych, fabryka papy, zakłady materiałów budowlanych i inne.

Przemysł ten będzie potrzebował wielkich ilości wody. Tymczasem zaś ten najuboższy pod tym względem teren wysuszany jest dodatkowo przez odkrywkę kopalni węgla brunatnego. Skutki tego dla rolnictwa dają się już odczuć. A co będzie za kilka lat? Dodajmy, że rejon Turka, gdzie ubkowanego już inwestycje górniczo-energetyczne podobnego rzędu co w Koninie, znajduje się w podobnej sytuacji.

Sprawa jednak nie wygląda katastrofalnie, w świetle materiałów przedstawionych na poznańskiej sesji.

Konkluzja sesji PAN i PTPN sprowadza się do szybkiego przedsięwzięcia prac zmierzających do kompleksowego uporządkowania stosunków wodnych w całym rejonie.

Można tego dokonać w zasadzie, jednym choć dość kosztownym przedsięwzięciem. Jest nim zbudowanie zbiornika na Warcie w okolicy Jeziora, o pojemności 420 milionów m³. Szerokie badania wykazały, że miejsce to byłoby najlepsze. Zbiornik mógł

by zaspokoić potrzeby wodne przemysłu, rolnictwa i gospodarstwa komunalnego całego Wielkopolsko-Kujawskiego Okręgu Przemysłowego, gwarantując jego właściwy i harmonijny rozwój.

Droga wodna III klasy

Zbiornik taki zaspokoiliby także w większości potrzeby żeglugi na Warcie, kanale Warta - Gopło i kanale bydgoskim oraz zagwarantował pełne zaopatrzenie w wodę wodociągów i ujęć przemysłowych ośrodków nadwarciańskich. Szczególnie dotyczy to wodociągów poznańskich, poznańskiej elektrowni, gazowni i innych zakładów korzystających z wód Warty.

Warta przekształciłaby się w faktyczną drogę wodną III klasy, czyli taką, która jest już ekonomiczna w transporcie wodnym.

Niewielka odległość od Łodzi uczyniłaby wreszcie ze zbiornika w Jezioru atrakcyjny ośrodek wypoczynku i sportów wodnych, którego to wielkie miasto jak wiadomo jest kompletnie pozbawione.

Aby jednak zbiornik mógł być zrealizowany w latach 1965—1970 już dziś należy przystąpić do przygotowywania dokumentacji. Jeśli sprawa nie zostanie zaniedbana wielki wzrost gospodarczy Konina i Turka będzie mógł się odbywać bez zakłóceń.

Mieczysław Skąpski

1959 rok = 6.700 tys. zł zysku

Okręgowy Zjazd Spółdzielni Ogrodniczych

Dziś w Poznaniu obraduje okręgowy zjazd delegatów rejonowych spółdzielni ogrodniczych. Reprezentują oni 13.500 członków indywidualnych i 104 zespołowych (spółdzielnie produkcyjne i PGR-y). O wynikach działalności zrzeszonych w związku spółdzielni i zamierzeniach na przyszłość poinformował nas w przeddzień zjazdu dyrektor Okręgu CSO — inż. Witold Stefanowski.

Pewne wyobrażenie o rozwoju 11 wielkopolskich spółdzielni dają nam liczby: Ogólny obrót w 1959 r. wyniósł 276 mln. zł. Osiągnięto 6.700 tys. zł czystego zysku, wobec 3.400 tys. w 1958 r. W ramach tego obrotu zakupiono 48 tys. ton warzyw, w tym 17 tys. ton cebuli. Za granicę sprzedano m. in. 100 ton świeżych truskawek. Producentom wypłacono z tytułu kontraktacji 228 mln. zł.

W ostatnich latach stwierdzono wzrost spożycia warzyw i owoców. W związku z tym spółdzielnie ogrodnicze popierac będą intensyfikację produkcji, szczególnie w małych gospodarstwach indywidualnych i dużych zespołowych, gdzie uprawy warzyw są niedoceniane. Powstała rejonowa nasilenia upraw w okolicy Poznania, Konina, Gniezna, Leszna i Piły. Zachodzi konieczność ściślej współpracy w tym zakresie z kolejkami rolniczymi jako bezpośrednimi organizatorami produkcji.

Celem usprawnienia skupu projektuje się wybudowanie kilku chłodni-przechowalni owoców i warzyw. Dzięki temu, przez działalność hurtu, można będzie wpływać na regulację cen detalicznych i za pobiegać paskarstwu. Na budowę nowoczesnych przechowalni warzyw konieczne są większe środki finansowe. Na leżałoby chyba w tym celu wykorzystać pewną część Funduszu Rozwoju Rolnictwa.

Obok tych węzłowych problemów gospodarczych, zjazd przedyskutuje wiele spraw organizacyjnych i uchwali odpowiednie wnioski w przedmiocie regulacji cen oraz przeciwnie nieuczciwej konkurencji spekulantów miejscowych i zamiejscowych.

Kazimierz Jaźwiecki

Odważna czwórka wraca do służby

Czterej odważni marynarze radzieccy, którzy swego czasu tak mężnie walczyli na barce z żywiołem Pacyfiku, 23 bm. przybyli do Moskwy. Żołnierze odpoczywali w ciągu miesiąca na wybrzeżu czarnomorskim. Obecnie odlecieli na Daleki Wschód do swojej jednostki wojskowej celem dalszego pełnienia służby. (PAP)

Winniczki po 5 zł...

W naszej notatce z dnia 25 bm. pt. „Winniczki jadą do Francji” zakradł się błąd (nie z winy redakcji). Zbieracz za kilogram żywych ślimaków otrzymuje 5 zł, a nie 9. (na)

Polscy inżynierowie na świecie

Amatorów zagranicznych wojaży nie brak, ale...

W Brazylii Francuzi budowa-
li fabrykę sody. Do
współpracy poproszono pol-
skich fachowców. Pojechali.
Na miejscu opracowali pro-
gram rozwoju. Gdy zakoń-
czyli pracę, poza wynagro-
dzeniem wynikającym z kon-
traktu, otrzymali dużo ser-
decznych podziękowań, wy-
razów uznania i... nowe pro-
pozycje zarówno w dziedzi-
nie świadczenia usług tech-
nicznych, jak i dostaw kom-
pletnych obiektów przemy-
słowych.

Profesor Bryczyński, spe-
cjalista w dziedzinie kulty-
wowania buraka cukrowego,
został zatrudniony jako do-
radca przy opracowywaniu

programu rozwoju plantacji
w Iraku. Przez rok nie miał
on wiele wolnych chwil dla
siebie. Wypróbowywał nasio-
na dające najwyższy procent
cukru, eksperymentował wy-
siewając w iracką ziemię róż-
ne gatunki polskich nasion.
Władze irackie zaproponowa-
ły profesorowi przedłużenie
kontraktu.

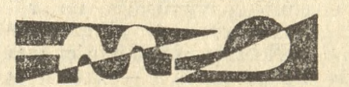


Profesor Bryczyński nie
stanowi jednakże jakie-
goś chlubnego wyjątku. W
Iraku przebywa kilkunastu
polskich specjalistów z róż-
nych dziedzin. Kilku prowa-

dziło rozruch budowanej
przez NRF cukrowni w Mos-
sulu i dzisiaj kieruje pro-
dukcją. Polscy hydrologi
czuwają nad wznoszoną na
rzece Gharrat zaporą. Archi-
tekci polscy opracowują pro-
jekty szkół, szpitali, gma-
chów publicznych itd.

Specjaliści polscy pracują
również w innych krajach.
W Afganistanie przeprowa-
dzili całkowitą modernizację
zakładów włókienniczych, bu-
dowali drogi, mosty, urządze-
nia sanitarne. W Gwinei pol-
ski geolog jest doradcą do
spraw górnictwa.

Na zlecenie krajów uprze-
mysławiających się, polscy
inżynierowie prowadzą porad-
nictwo techniczne, wykonu-
ją żądane ekspertyzy, opra-
cują plany rozwoju, pro-
wadzą poszukiwania geolo-
giczne, na które jest duże za-
potrzebowanie. Nasi geolo-
dzy wyjechali do Wietnamu,
Chin i Albanii. Na życzenie
firmy indyjskiej dostarczyli
odmownictwa walców. W Ira-
ku Polacy przeprowadzili
korekturę planu elektrycznego
dla okręgu Basrah. Nasi
eksperti przygotowują dla za-
granicznych klientów rapor-
ty techniczno-ekonomiczne,
dotyczące warunków rozwo-
ju określonych regionów, np.
obecnie sporządza się takie
opracowanie dla Cejlonu.



Wprowadzony tak niedaw-
no eksport usług tech-
nicznych wywołał jednak szereg
obaw i zastrzeżeń. Pa-

dają pytania: po co łożyć na
kształcenie specjalistów, któ-
rzy pracować będą poza gra-
nicami państwa? To marno-
trawstwo pieniędzy i uszczu-
plenie kadr fachowców, a
więc — pośrednio — hamo-
wanie postępu technicznego
w kraju. Rozpatrzymy te za-
strzeżenia.



Wyjeżdżający za granicę
specjaliści podpisują kontrak-
ty paroletnie (przeważnie na
2-3 lata), a potem wracają
do Polski. Praca za granicą,
na samodzielnych zazwyczaj
stanowiskach — podnosi ich
kwalifikacje i pogłębia do-
świadczenie. Najważniejsze
jednak, że eksport usług tech-
nicznych jest dla nas ze
wszech miar korzystny i to
zarówno pod względem bez-
pośrednich wpływów dewizo-
wych, jak i efektów pośred-
nich w postaci rekomendacji
polskich możliwości technicz-
nych, przemysłowych i han-
dlowych.

Nasi fachowcy torują dro-
gę polskiego eksportu, są
ambasadorami polskiej te-
chniki, oddziaływają na śro-
dowiska fachowe i prze-
mysłowe, propagują nasz
przemysł i przyzwyczajają
do pracy na polskich ma-
szynach i urządzeniach. Te
może nieuchwytnie korzy-
ści mają decydujące zna-
czenie wobec zamierzonego
przez nas rozwoju ekspor-
tu przemysłowego i inwe-
stycyjnego.

Wysyłanie za granicę am-
basadorów polskiej techni-
ki nie należy do naszych tra-
dycji i dlatego przysparza je-
szcze sporo kłopotów. Często
odpowiadamy na oferty za-
miasz wychodzić z nimi sami.

Są również kłopoty z ka-
drami. Amatorów zagranicz-
nych wojaży co prawda nie
brak, trudno jednak o do-
brych fachowców, znających
biegle jeden, lub dwa języki
obce. Jeżeli zaś tacy się znaj-
dą, to zakłady pracy, w któ-
rych są zatrudnieni, niechętnie
patrzą na wyjazd swo-
ich pracowników.

Wszystko to są jednak
przeszkody, które można prze-
zwyciężyć. Eksport myśli te-
chnicznej, przyniósł już wiele
korzyści naszej gospodar-
ce i wyrobił dobrą opinię pol-
skim inżynierom.

Krzysztof Szelestowski

Nauka służy także żołnierzowi

Wojskowy Instytut Higieny i Epidemiologii pro-
wadzi badania w dziedzinie zabezpieczenia żołnie-
rzom — zależnie od rodzaju broni — maksymalnych
warunków higieny. A więc warunki wyżywienia,
umundurowanie i wyposażenie specjalne, muszą być
różnicowane w każdym rodzaju broni.

Instytut Higieny i Epidemio-
logii przekształcony został z
utworzonego przed 15 laty Woj-
skowego Centralnego Labora-
torium Sanitarno-Higieniczne-
go. Jako Instytut działa za-
ledwie od roku.

Nowe metody

W tym okresie dopracowa-
no się np. własnych metod w
dziedzinie dezynfekcji, dezyn-
sekcji i deratyzacji, szczegól-
nie istotnych dla wojska przy
zapobieganiu lub zwalczaniu
epidemii, głównie w warun-
kach polowych i przy zwal-
czaniu broni biologicznej.
Ustalono własne, cenne me-
tody polowe wykrywania tru-
cizn fosforoorganicznych; dla
oceny stanu znużenia opra-
cowano i wykonano prototyp
precyzyjnego przyrządu pomia-
rowego, który znalazł zastoso-
wanie np. w lotnictwie i mo-
toryzacji.

Z innych osiągnięć na
podkreślenie zasługują po-
mysły racjonalizatorskie,
związane ze sposobem po-
bierania prób do badań po-
wietrza, wody, konserw
oraz różne aparaty labo-
ratoryjne i zestawy polo-
we, umożliwiające w wa-
runkach polowych wyko-
nanie serii badań na obec-
ność drobnoustrojów cho-
rób wirusowych.

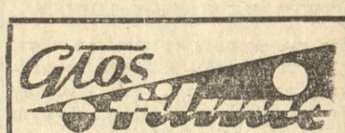
Obecnie Instytut podjął ba-
dania nad wyżywieniem żoł-
nierzy różnych broni i sku-
tecznością szczepień, stosowa-
nych w Wojsku Polskim. Te
dwa naukowe zagadnienia o-
pracowywane są przy ścisłej
współpracy z Zakładem Epi-
demiologii PZH. Nawiązano rów-
nież współpracę z Akademią
Medyczną (w zakresie higieny
umundurowania).

Przed zjazdem

Wewnętrzna organizacja In-
stitutu wynika z potrzeb na-
szego wojska. Poszczególne
zakłady zajmują się zagadnie-

niami higieny, epidemiologii,
toksykologii i mikrobiologii.
Zakłady i pracownice Instytutu
dysponują nowoczesną apara-
turą doświadczalną, umożli-
wiającą prowadzenie badań
na najwyższym poziomie. Pod-
stawę badań biologicznych
stanowi „zwierzętarnia” z no-
wocześnie zorganizowanym
działem zimnokrwistych oraz
hodowlą owadów do badań sil-
nych trucizn fosforoorganicz-
nych i innych związków owa-
dobójczych.

Obecnie Instytut przygo-
tuje się do uroczystości 15-
lecia jednostki, na bazie któ-
rej powstał i do międzynaro-
dowego zjazdu wojskowych
higienistów i epidemiologów,
który odbędzie się w Warsza-
wie. (AR)



SŁODKIE ŻYCIE

Magali Noel — odtwórczyni
jednej z głównych ról w fil-
mie Felliniego „Dolce Vita”
[„Słodkie życie”]. Jak wiado-
mo film ten uzyskał „Złotą
Palmę” w Cannes. Kto wie,
może wkrótce zobaczymy go
z uroczą Magali Noel na na-
szych ekranach...

Fot. — CAF

Prawo i życie

Omyłkowa recepta

Wzwany do chorej lekarz Pogotowia Ratunkowego
oskarżony został o to, że zapisał jej zioła, które po-
lecił pić w postaci naparu zamiast zażywania ich przez
inhalację, wskutek czego chora uległa zatruciu i nazaj-
utrz zmarła. Działanie lekarza określone zostało w ak-
cie oskarżenia jako nieumyślne spowodowanie śmierci
człowieka (groźba kara — do pięciu lat więzienia).

Sąd Wojewódzki stwierdził,
że lekarz omyłkowo zapisał
inne zioła, niż istotnie zamie-
rzał i w tym przekonaniu za-
lecił wadliwy sposób ich uży-
cia. Sąd dopatrywał się w tym
tylko nieumyślnego niedo-
pełnienia obowiązku przez le-
karza jako „urzędnika” (gro-
źba kara — do sześciu mie-
sięcy aresztu) i skazał go na
cztery miesiące aresztu z za-
wieszeniem wykonania kary
na okres trzech lat.

Ze skargi rewizyjnej pro-
kuratora Sąd Najwyższy wy-
rok ten uchylił i przekazał
sprawę do ponownego roz-
poznania.

Przed wszystkim Sąd Naj-
wyższy w orzeczeniu swym
stwierdził, że oskarżony uchy-
bił przepisom obowiązują-
cym lekarza przy zapisywa-
niu leków. W myśl tych prze-
pisów recepta wystawiona
przez lekarza powinna zawie-
rać także sposób użycia za-
pisanego leku, chyba, że lek
ten nie zawiera w swym
składzie ani trucizny, ani
środka silnie działającego lub
odurzającego.

Kaczy kombinat

W miejscowości Warmsdorf
w NRD założono ostatnio na
obszarze 70 ha olbrzymi kombi-
nat, w którym zamierza się
hodować w pierwszym okresie
do 200 tys. kaczek. W przy-
szłości, po dalszej rozbudowie,
ilość hodowanych tutaj kaczek
wzrośnie do 600 tysięcy. (Bro)

W omawianym wypadku le-
karz, jak oświadczył to przed
Sądem Wojewódzkim, wiedział,
że zapisywane zioła zawierają
składniki trujące, przeto pomie-
nienie przez niego w wystawio-
nej receptce sposobu użycia
było lekkomyślnością.

Sąd Najwyższy podkreślił o-
gólnie, że odpowiedzialność
karna lekarza opiera się na
trzech następujących przesłan-
kach: 1) na tzw. „błędzie sztu-
ki lekarskiej”, 2) na związku
przyczynowym między popeł-
nionym błędem a jego skut-
kiem, 3) na przypisywanej le-
karzowi winie — umyślnej
albo nieumyślnej.

Sąd Najwyższy stwierdził,
że zapadły w omawianej spra-
wie wyrok Sądu Wojewódzkie-
go nie oparty został na koni-
ecyjnym, wszechstronnym
rozważeniu tych trzech za-
sadniczych przesłanek. A tym
czasem przez zapisanie nie-
właściwego leku oskarżony
popełnił „błąd sztuki lekar-
skiej”, bez którego nie na-
stąpiłby w związku przyczy-
nowym fatalny skutek —
śmierć pacjentki.

Sąd Wojewódzki nie dopa-
trywał się tego związku i ska-
zał oskarżonego tylko jako
„urzędnika”, za niedopełnie-
nie obowiązku. Gdyby zatem
chodziło o lekarza prywatnie
praktykującego, to w ogóle
nie byłoby w danym wypadku
karnie odpowiedzialny, co o-
czywiście w świetle okolicz-
ności omówionej sprawy nie
byłoby uzasadnione.

W. N.

Morscy turyści w Trójmieście

Coraz częściej do portu w
Gdyni zawijają zagraniczne
statki pasażerskie. Piątego
czerwca wpłynęła do Gdyni
amerykański statek „Brasil”,
na pokładzie którego przybę-
dzie około trzydziestu turystów
ze Stanów Zjednoczonych. Na
Wybrzeżu oczekiwana jest tak-
że sławna amerykańska „Caro-
nia”, która prawdopodobnie za-
kotwicz na redzie Sopotu. Tu-
rystów ze Skandynawii przy-
wiezie znany już u nas „Me-
teor”.

Prawdopodobnie Gdynię od-
wiedzi jeszcze kilka zagranicz-
nych jednostek pasażerskich.
Turyści w zależności od czasu
postoju statku w porcie zwie-
dzą Trójmiasto i ewentualnie
Warszawę. (API)

Na tropie odwagi

— Mam krewnych w Poznaniu. Przeczytali wspomnienia
i przestali „Głos” do Kluczborka — tak zaczyna swoją re-
lację p. Braciszewski. Ale nim doszło do rozmowy... od
emerytowanego palacza PKP, obecnie zamieszkałego w
Kluczborku, otrzymaliśmy list:

„W waszym piśmie ukazały się wspomnienia radzieckiego
majora z walk nad Odrą. Ponieważ w końcowym fragmen-
cie jest mowa o mojej osobie, proszę Redakcję o łaskawe
podanie mi obecnego adresu majora W. Szutoja. Chciałbym
się z nim spotkać.”

Z poważaniem
Franciszek Braciszewski

P ostanowiliśmy jechać do Kluczborka i wydobyc na świa-
to dzień tamte dni, pełne trudu, odwagi i ofiarności,
gdy każdy wyczyn był sumą obowiązku patriotycznego i wy-
kładnią sumienia ludzkiego, nieraz nad miarę, zwykłego czło-
wieka.

Wysłaliśmy więc telegram, zapowiadający nasz przyjazd
do Kluczborka. Po kilku dniach nadeszła odpowiedź od żony
p. Braciszewskiego, informująca, że maż jej od 1 maja br.
znajduje się na leczeniu w Inowrocławiu...

I oto rozmawiamy w pokoju sanatoryjnym.

— „Wtedy kiedy przeczytałem w „Głosie” wspomnienia
z tamtych lat, zapragnąłem spotkać się z majorem Szuto-
jem. Dałem jemu wtedy swoją fotografię na pamiątkę.
Na pożegnanie uściśnął mi dłoń i obiecał, że jeśli dożyje
końca wojny (front przesunął się na zachód, ostre walki
trwały nadal), to na pewno zobaczymy się jeszcze.

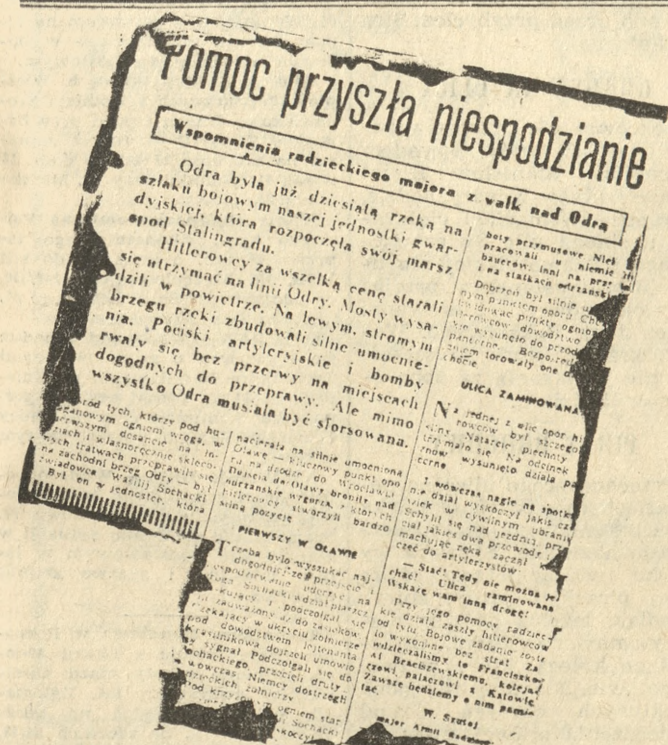
Rozmówca namyśla się chwilę. Jest nieco zażenowany, że
musi mówić o sobie. Siedzi przed nami dość krepki, ru-
miany na twarzy, włosy czarne, mimo zaawansowanego
wieku — 37 lat pracy na parowozie, 59 lat życia — jest jeszcze
pełen wigoru. Nikt by nie „podejrzał” tego skromnego i ci-

chego człowieka o jakiś czyn bohaterski. Proste, nie wyszu-
kane są jego słowa, jak gdyby przedstawiały codzienne
fakty, które niczym zadziwić nie mogą. Mówi powoli, z przer-
wami.

— Niemcy ewakuowali się, Kluczbork opustoszał, koleja-
rze niemieccy również odjechali. Ja ukryłem się w mieście,
chcę szybko wrócić do domu. Miałem dość już przymusowej
służby u hitlerowców. Czekalem na przybycie jednostek ra-
dzieckich, które nacierały na cofające się wojska hitlerow-
skie. Wokoło huczało, walki toczyły się na przedmieściu.
Była letnia niedziela, godzina trzecia a może czwarta po
południu, gdy od strony rynku pojawiły się pierwsze oddzia-
ły radzieckie. Mieszkalem przy ulicy 27 Grudnia (w czasie
okupacji ulica SA). Niedaleko stąd, do niedawna kręciły się
jeszcze jednostki Volkssturmu w cywilu. Wydawało się, że
czegoś pilnują. Zobaczyłem jakiegoś przewoźnika, drut. I nagle
zrozumiałem, w pierwszej chwili nawet zdziwiałem. Prze-
mknęła mi myśl: „saper myli się tylko raz w życiu”. Bly-
skawicznie przeciąłem drut i pobiegłem w kierunku rynku.
Pamiętam tylko, że dawałem jakieś znaki, krzychałem. Nigdy
nie widziałem radzieckich żołnierzy, nie wiedziałem jak za-
reagują na mój widok. Ale zrozumieć i wyszli mi naprze-
ciw. Wythumaczyłem im, że cała ulica i most są zaminowane.
Zapytali czy znam inną drogę. Nie bacząc na niebezpieczeń-
stwo, gdyż Niemcy właśnie rozpoczęli ostrzeliwać nasze po-
zycje, przeprowadziłem cały oddział wokół miasta. Po za-
kończeniu operacji, usiedliśmy na ziemi... i w czasie odpoc-
zynku, w rozmowie, bliżej poznałem majora Szutoja. Wtedy
zrozumiałem, że uratowałem grupę naszych sojuszników,
ułatwiłem im wykonanie zadania bojowego... Nie tylko ma-
jor mnie wspomina, ja również myślę o nim z wdzięcznością.

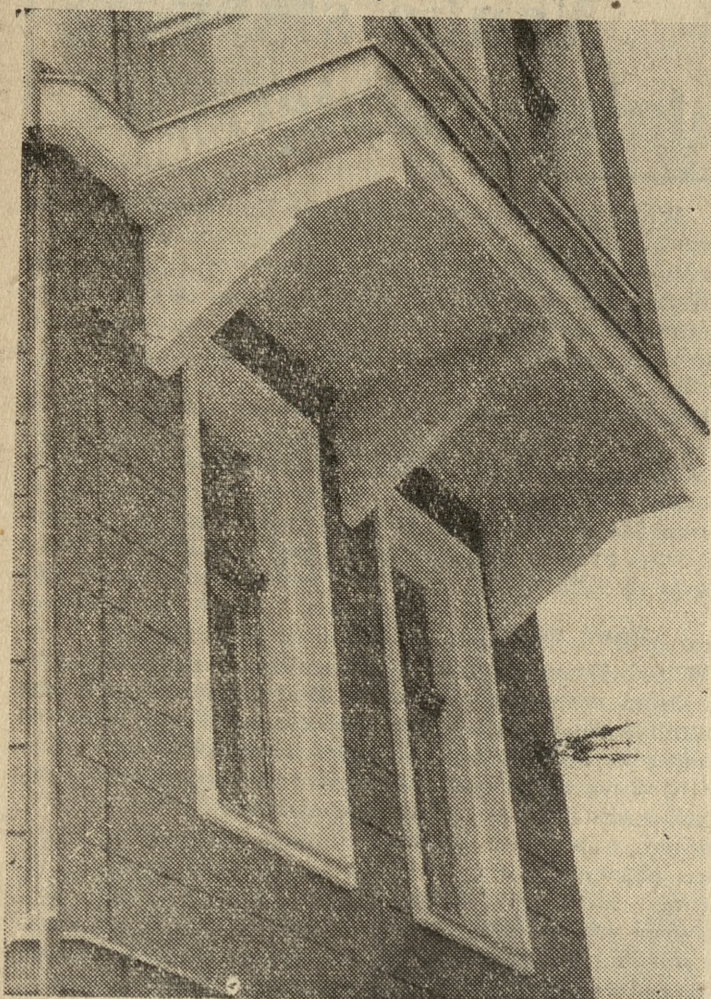
Rozstaliśmy się, zapewniając pana Braciszewskiego, że
i my o nich pamiętamy. O tych, którzy wyzwolili nasz kraj,
o tych, którzy pomagają.

Lidia Janaskowa



Najpierw ukazały się wydrukowane na łamach „Głosu”
wspomnienia majora Armii Radzieckiej — W. Szutoja
pt. „Pomoc przyszła niespodzianie”. W jednym z frag-
mentów czytamy: „I wówczas nagle na spotkanie dział
wyskoczył jakiś człowiek w cywilnym ubraniu... Przy jego
pomocy radzieckie działa zaszyły hitlerowców od tyłu. Bojo-
we zadanie zostało wykonane bez straty. Zawdzięczaliśmy
to Franciszkowi Braciszewskiemu, kolejarzowi, palaczowi z Katowic. Zawsze będziemy o nim pa-
miętać”.

W nowej szacie



DOMY

PRZY PL. WIOSNY LUDÓW

Nie ma w naszym mieście ulicy, którą można by z dumą pokazywać przyjeźdnym. Nie możemy się szczycić ani takim Nowym Światem, ani MDM-em — jak Warszawa. Cieszymy się jednak, że coraz większa jest dbałość o zewnętrzny wygląd starych domów. Ostatnio na przykład otynkowano „na kolorowo” budynki okalające pl. Wiosny Ludów. Nasze zdjęcie przedstawia fragment domu na rożniku ul. św. Józefa i ul. R. Szymańskiego. Szkoda, że nie możemy tego zaprezentować w barwnej odbicie.

Fot. — K. Przychodzki

ZŁĘKI
nonsensów

Pomysł

Czy ludziska wskazują na potrzebę usprawnienia sprzedaży środków antykonceptyjnych? Nie. Narzekają, iż nabywanie ich należy (dla osób bardziej wrażliwych) do czynności nieco krępujących.

Tych kłopotów nie mają nasi sąsiedzi z południowej i zachodniej granicy. Dzięki specjalnym automatom, rozmieszczonym licznie, głównie w szatach publicznych i niepublicznych (np. przedsiionki WC w większych zakładach gastronomiczno-rozrywkowych).

Bardzo więc pochwalili trzeba wysiłki konstruktorów z Przedsiębiorstwa Remontowo-Montażowego Handlu Wewnętrznego w Poznaniu; oto ukończyli mają w naszym mieście rozpocząć służyć dwa prototypowe automaty.

Bardzo natomiast zganić trzeba pomysłodawców, którzy wskazali, gdzie owe urządzenia należy założyć. Pewien dziennik poznański informuje: „... jeden (automat) znajdzie się w sklepie kosmetycznym przy ul. 27 Grudnia, drugi w którymś z lokali gastronomicznych

To się nazywa pomysł! Po co masz fatygować ekspedientkę w wyżej wymienionej drogerii? Wkrótce będzie mógł po prostu do tego sklepu wejść i powiedzieć „dzień dobry” — skierując się do automatu, aby — na oczach całego personelu załatwić swój drobny sprawunek.

Wobec tego w „WuZecie” proponujemy automat umocować przy barze. Albo na którymś z filarów pośrodku sali...

CYKLOP

Łatwiej o „ćwiartkę” niż o syfon...

Kłopoty z butlami

Czego, jak czego, ale wody sodowej nie powinno u nas nigdy zabraknąć... Tak myślicie i jesteście w błędzie. Bo chociaż niedługo jest nabita jak... świeży syfon, z tej wody nikt przecież pożytku miał nie będzie. A prawdziwych syfonów — brak.

Przed dwoma laty, kiedy dopiero wznawiano produkcję wody sodowej, największym problemem były zawory do syfonów. Władze sanitarne sprzeciwiły się wtedy użytkowaniu starych butli o metalowej głowicy. — Zróbcie je z plastiku — powiedział producentom, a ci wzięli to sobie, widąc, do serca, bo niebawem Urząd Patentowy zarejestrował trzy nowe wnioski na owe głowki do syfonów.



Wydawało się już, że po częściowym rozwiązaniu kwestii z produkcją węgla (CO₂), główna przeszkoda została usunięta i odtąd już bez przeszkód — jako odtrutkę na wodę ognistą — możemy pić „wodę z bąbelkami”. Gdzie tam... Pojawiła się nowa bariera — butle syfonowe. Produkuje je jedna tylko huta szkła w Pol-

sce, w dodatku — ma trudności, ponieważ wymagają one specjalnej technologii produkcji (są wytwarzane pod dużym ciśnieniem). Z takim oto balastem przeszliśmy wkraczając w dzień dzisiejszy.

„Proszę Szanowną Redakcję o poinformowanie mnie, gdzie mógłbym wykupić w Poznaniu zwykły syfon do wody sodowej. Idzie lato, upały, żona ma w szpitalu całą baterię soków i można by wykorzystać je z wodą sodową. Od dłuższego czasu szukam jednak syfonów i nigdzie nie można ich znaleźć”.

Otrzymaliśmy kilka takich mniej więcej listów i telefonów z prośbą o pomoc lub... protekcję. Ba, sami jesteśmy skłonni wygotować podobne pismo temu, kto nam z kolei umożliwi nabycie „zwykłego” syfonu. Ale to bezskuteczne, bowiem w Poznaniu (i chyba w całej Polsce) żadna wytwórnia, żadne przedsiębiorstwo handlowe, nie dysponują wolnymi syfonami.

W Poznaniu np. PSS (która jest głównym dostawcą wody sodowej), otrzymała w ciągu dwóch lat 10 tys. butli syfonowych, zmontowała je z zaworami i wypuściła na rynek. Zawory, choć patentowane, wykazały wady i wcale nie patentowe — często są



nieszczelne, źle wykonane, jednym słowem — złej jakości. Ale są 10 tysięcy syfonów rozszło się w mig wśród klientów pięciu największych sklepów PSS. Wytwórni zabrakło wkrótce drugiej takiej partii butli do wymiany. I dzisiaj napienia ona dziennie średnio... 250—400 z tych 10 tysięcy. Dlaczego tylko tyle? Ano, klienci czekają cierpliwie na wymianę, a nie otrzymawszy napełnionej butli w sklepie, wracają przezornie z pustym syfonem do domu. Wolą czekać, a nie wypuszczać „skarbu” z rąk.

PSS wysłała przed miesiącem pismo do Biura Zbytu Szkła i Porcelany w Warszawie z zapotrzebowaniem na 18 tys. butli. Stwierdziła przy tym, że to ilość minimalna. Z dokładnych obliczeń wynikało bowiem, iż powinna mieć 43 600 syfonów, aby zadowolić wszystkich poznaniaków. Na pismo to nie otrzymała jeszcze odpowiedzi.

Warto tu chyba przypomnieć rzeczony instytucji, że w Poznaniu rozpoczynają się niebawem Targi Międzynarodowe, podczas których wypijać się będzie prawie 6 tys. syfonów dziennie (drugie tyle potrzeba do wymiany). Ostatecznie to nie Biuro, ale my — gospodarze, będziemy musieli tłumaczyć zdziwionym obco-

Przed świętem najmłodszych

Za kilka dni obchodzony będzie, jak co roku, Międzynarodowy Dzień Dziecka. W Poznaniu głównym organizatorem wszystkich uroczystości, związanych z tym dniem, jest — Towarzystwo Przyjaciół Dzieci. Natomiast zakłady pracy, szkoły, przedszkola i żłobki przygotowują we własnym zakresie imprezy, zabawy oraz wiele miłych niespodzianek dla dzieci.

W tym roku dziecięce święto trwać będzie od 29 bm. do 5 czerwca br. Podczas tego tygodnia świetlice i place zabaw zapelnia się milusińskimi. W sobotę na Stadionie im. 22 Lipca Państwowe Przedsiębiorstwo Imprez Estradowych, wspólnie z redakcją „Expressu Poznańskiego”, zorganizuje imprezę dla dzieci z całego miasta. Między innymi przewidziany jest tam pokaz modeli latających oraz występy szkolnych i zakładowych zespołów artystycznych. Dla uczestników imprezy upominki ufundowały Wojewódzka Hurtownia WYROBÓW PRZEMYSŁU CHEMICZNEGO i Dom Książki.

Z okazji Dnia Dziecka odbędą się również 29 bm. i 5 czerwca zbiórki uliczne. Dochód z nich przeznaczony zostanie na kolonie, prowadzenie placówek wychowawczych dla dzieci oraz na udzielenie pomocy najbardziej potrzebującym a przede wszystkim dla sierot.

Wczoraj powstał już w Poznaniu Miejski Komitet Obchodu MDD, który czuwać będzie nad przebiegiem święta najmłodszych. (an)

Halina Muszyńska — Szkoła 11
i Ryszard Kaczmarek — Szkoła 7. (ch)

Al. Śląska
znów w Poznaniu

Aleksandra Śląska, którą publiczność poznańska tak serdecznie i gorąco przyjął na scenie Teatru Nowego, wystąpi, na ogólne życzenie, ponownie w sztuce L. Kruczkowskiego — „Pierwszy dzień wolności”.

Przedstawienia z gościnnym występem doskonałej artystki odbędą się w piątek, sobotę i niedzielę o godz. 19. (c)

Dwa lata ZMS
przy Politechnice

Organizacja ZMS przy Politechnice istnieje od dwóch lat i obecnie liczy ponad 200 członków. Do największych osiągnięć zetemesowców z Politechniki należała organizacja Krajowego Zjazdu Studentów uczelni technicznych, który odbył się w ub. roku. Członkowie ZMS-u pomagali także przy budowie Domu Studenckiego przy ul. Kórnickiej. Ostatnio organizacja nawiązała kontakt ze studentami bratnich uczelni w Budapeszcie i Sofii. Dzięki temu kilkudziesięciu studentów politechniki wyjedzie za granicę. (mi)

Jak dzieci rysują?

W tym właśnie, a także o zasobach dziecięcej wyobraźni, chcieli się przekonać organizatorzy ciekawego konkursu rysunkowego dla dzieci z poznańskich szkół podstawowych.

Konkurs organizował Inspektorat Szkolny, obierając dwa tematy z najmłodniejszej obecnie dziedziny fantastyczno-naukowej. Pierwszy z nich brzmiał: „Jak to będzie za 100 lat?”, drugi: „Loty międzyplanetarne”.

Do zawodów o palmę pierwszeństwa w umiejętności rysowania i w bogactwie fantazji stanęło 201 dzieci z 37 szkół naszego miasta. Komisja oceniająca stwierdziła, iż prace ich miały bardzo wysoki poziom, odznaczały się dobrym ujęciem malarskim i dużą inwencją twórczą. 22 prace nagrodzono specjalnymi, cennymi wydawnictwami z ilustracjami, o tematyce związanej z malarstwem; były to m. in. „Malarstwo nowoczesne”, „Jan Matejko”, „Wyspiański” itp.

Najlepsi w czołówce nagrodzonych byli: Jacek Krenz ze Szkoły Podstawowej nr 66, Irene Witkowska — Szkoła 57,

Z kroniki sądowej

„Spółka”
prywatno-państwowa

Przeprowadzone przez Prokuraturę m. Poznania śledztwo wykazało, że w Oddziale Zaopatrzenia Robotniczego ZPG „Stomil” dokonuje się szeregu przemyślnych praktyk przestępczych.

I tak zaopatrzeniowiec Albin Kaczmarek do przyzakładowych kiosków (kierownik — Lucyna Banaszak i Jadwiga Dybizbańska) dostarczał tygodniowo po 300 kg wędlin bez jakichkolwiek dowodów dostaw. Artykuły te pochodzące z niewiadomych źródeł mieszkaniowcami sprzedawano po 36 złotych za 1 kg, przy czym zysk kierowniczek wynosił 3 zł zaś Kaczmarka 33.

To nie wszystko. W kiosku Lucyny Banaszak ujawniono prawie 18 tys. zł manka. Niedobór w sklepie artykułów przemysłowych (odpowiedzialny — kierownik OZR — Stanisław Jankowski) wyliczono na 10,5 tys. zł. Zresztą w sklepie tym — jak wynika z materiałów śledztwa — sprzedawano na raty, które klienci spłacali według... własnego uznania. Ponadto Jankowski z utargów udzielał, nieraz znaczących, pożyczek pieniężnych. Oczywiście wybranym...

Wobec wszystkich wymienionych pracowników OZR prokurator zastosował areszt (ak)

nowinki
KULTURALNE

DUBISKA W FILHARMONII

W piątek i sobotę (27 i 28 bm.) o godz. 19.30, w Auli UAM odbędzie się koncert symfoniczny z cyklu beethovenowskiego. Orkiestra symfoniczna dyrygować będzie Zdzisław Szostak, jako solistka wystąpi Irena Dubiska — skrzypce.

W programie: Zbigniew Tur ski — Mała uwertura, Emil Młynarski — II Koncert skrzypcowy (w 25 rocznicę śmierci kompozytora), Ludwik van Beethoven — VIII Symfonia F-dur. (na)

SALON WIOSENNY

W dniu 28 bm. o godz. 18 w salach Centralnego Biura Wystaw Artystycznych, St. Rynek 3 (Odwach) nastąpi otwarcie Salonu Wiosennego. Na pokaz złożą się 62 prace malarskie, 34 grafiki i 7 rzeźb. (na)

„Gorączka” maturalna
jeszcze trwa

Po kilkudniowej przerwie maturzyści znów przystąpili do egzaminów — tym razem ustnych. Po przejrzeniu prac komisje egzaminacyjne stwierdziły, że w tym roku uczniowie klas jedenastych, przygotowani są starannie, niż w latach poprzednich. Przede wszystkim nastąpiła znaczna poprawa w ortografii, interpunkcji i logicznym myśleniu.

W V Liceum Ogólnokształcącym (ul. Przemysłowa), na 64 uczennice egzamin pisemny zdało — 60. Wśród tej grupy 7 absolwentek zwolnionych zostało z egzaminów ustnych z języka polskiego i matematyki. Wśród nich na wyróżnienie zasługują trzy uczennice, które z obydwu tych przedmiotów uzyskały stopnie bardzo dobre. Prace z polskiego Haliny Naciewicz, Danuty Sotnik i Marii Zawiejskiej otrzymały najlepsze oceny.

Wczoraj w V liceum rozpoczął się egzamin ustny, który potrwa do 2 czerwca. Na wyniki uczennice nie będą

Z notatnika
reportera

NIEBEZPIECZNY POŻAR

Wczoraj, w godzinach popołudniowych, wezwano Straż Pożarną na ul. Dąbrowskiego 81, gdzie wybuchł groźny pożar w magazynach prywatnego przedsiębiorstwa.

Przybyłe na miejsce dwa oddziały Straży, zdołały ogień zlokalizować oraz uratować wytwórnię znajdującą się pod magazynem. Straty znaczne.

Z nieustalonych przyczyn za palili się las pod Kobylnicą. Dzięki energicznej akcji miejscowej ludności, pożar zlokalizowano przed przybyciem Straży Pożarnej.

KRAKSA NA ULICY

Lekceważenie przepisów ruchu stało się znów powodem wypadku. Stanisław Błajet zamieszkały w Międzychodzie, prowadząc samochód ciężarowy u zbiegu ul. Świerczewskiego i Szamotulskiej nie udzielił pierwszeństwa przejazdu ciężarówce kierowanej przez Jana Baksalarego. Wynik: kraksa, która na szczęście nie pociągnęła za sobą ofiar w ludziach.

PIRAT DROGOWY

Przechodzącą ulicą na peryferiach miasta M. Omdlaka najechał motocyklista nieustalonego nazwiska. Sprawca wypadku widząc leżącą ofiarę swej pirackiej jazdy, zbiegł. Omdlak, leżąc 2 godziny nieprzytomny na jezdni. Odnalazł go kolega, który wezwał Pogotowie. Nieszcześliwy obok dotkliwych obrażeń doznał zwichnięcia prawej stopy.

UWAŻAĆ PRZY PRACY

Wypadkowi przy pracy uległa Irena Kasprzak — pracownica Pozn. Zakł. Elektrotechnicznych. Doznała ona oparzenia prawego oka wrzącym chlorokauczkiem. Przewieziono ją do szpitala. (za)

już z niepokojem oczekiwać kilka dni. Natychmiast po przesłuchaniu komisja ogłosi wyniki.

23 czerwca absolwentki V Liceum obchodzą będą swoje święto — uroczystość maturalną, połączoną z zakończeniem roku szkolnego. (an)

Wczoraj rozpoczęła się matura ustna także w Szkole Ogólnokształcącej nr 7 przy ul. Garbary 24. Imprezy wygląda statystyka tegorocznej matury. Dopuszczone zostały wszystkie uczennice klas jedenastych i wszystkie też zwycięsko przeszły przez egzamin pisemny. Matura przebiega bardzo spokojnie.

Tuż obok mieści się przy ul. Strzeleckiej 12 Szkoła Ogólnokształcąca Nr 3. Dyrektor W. Zembrzusi, który jest równocześnie przewodniczącym komisji poinformował nas o dotychczasowym przebiegu matury. Ogólny stan ostatnich klas wyniósł 76 uczniów. Dopuszczono do matury 73. Na egzaminie pisemnym przepadł 1. Dotychczas zdawało egzamin ustny 20 uczniów i wszyscy oni pomyślnie zakończyli tegoroczną maturę. (stab)

INFORMUJEMY

Zarząd Sekcji Drogowej Stow. Inżynierów i Techników Komunikacji Drogowej organizuje zebranie 26 bm. o godz. 10, w sali NOT, pl. Wolności 3, z referatem na temat postępu technicznego w budownictwie drogowo-mostowym.

Komisja Środowiskowa b. Węzłów Politycznych i Komisja Środowiskowa Ruchu Oporu przy Zarządzie ZBoWiD — Jeżyce zapraszają na zebranie 27 bm. o godz. 18 w sali Przychodni przy ul. Mickiewicza 31.

Sekcja Ogólnoeconomiczna Polskiego Tow. Ekonomicznego zaprasza 26 bm. o godz. 18 do sali WSE, ul. Marchlewskiego 146/150, na odczyt mgr. Br. Dostatniego p. „Przemysł w Albanii”.

Sesja DRN — Grunwald odbędzie się 8 czerwca o godz. 10 w auli Technikum Handlowego, ul. Sniadeckich 54/58. Temat sesji — gospodarka komunalna w dziedzinie z uwzględnieniem potrzeb w tym zakresie.

XVIII sesja DRN — Wilda odbędzie się 27 bm. o godz. 10 w świetlicy szkoły, ul. Pamiętkowa 28. Sesja zajmie się oceną sytuacji w szkolnictwie podstawowym w latach 1958—1960 i sprawą zbiórki na SFBS.

Technikum Handlowe w Poznaniu przygotowuje z okazji 40-lecia istnienia szkoły zjazd absolwentów wszystkich lat. Zgłoszenia należy przysyłać na adres Technikum, ul. Sniadeckich 54/58, do 10 czerwca br. Koszt uczestnictwa wynosi od osoby 100 zł, które należy przekazywać na konto Kola Absolwentów — PKO — I OM w Poznaniu nr 5-9-32.

Kolo Miejskie PTTK urządza 29 bm. wycieczkę pieszą na szlaki: Guitowy, Siedlec, Jezierce, Nowa Górka, Promno. Zbiórka uczestników na Dworcu Zachodnim o godzinie 7.30 z biletem do Guitów.

Pracownicy poszukiwani

Kwalifikowanej intendenci poszukuje Dyrekcja Szkoły Baletowej. Zgłoszenia kierować pod adresem Szkoły, ulica Gołębia 8.

Młodszych kelnerów i kuchmistrzów — na okres MTP — przyjmie Hotel „Orbis-Bazar” w Poznaniu, Al. Marcinkowskiego 10. K3439

Głównego księgowego najchętniej z średnim wykształceniem i praktyką w księgowości — zatrudni zaraz Gmina Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” w Ciośnie, pow. Wschowa. Mieszkanie zapewnione. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. K3294

Trawiacza i kopistę offsetowego zatrudni przedsiębiorstwo uspołecznione. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K3381.

1. kierownika oddziału mechanicznego i ręcznego oczyszczania ulic i placów. Wymagane kwalifikacje: wykształcenie średnie techniczne i 7-letnia praktyka z dziedziny techniki sanitarnej wzgl. drogowej; 2. kierowców z I kat. prawa jazdy na samochody specjalne; 3. monterów samochodowych ze znajomością silników wysokoprężnych i praktyką; 4. ładowaczy do wywozu nieczystości stałych systemem bezpylnym; 5. robotników do ręcznego i mechanicznego oczyszczania ulic i placów — przyjmie zaraz — Miejskie Przedsiębiorstwo Oczyszczania, w Poznaniu, Aleja Stalingradzka 69. K3316

Pracownika na samodzielne stanowisko do inwestycji z wyższym wykształceniem technicznym lub ekonomicznym, ewent. ze średnim technicznym i odpowiednią praktyką, technika ze znajomością ciągników, fotolaboranta, słusarzy, smarownika — przyjmie natychmiast Instytut Maszyn Rolniczych, Poznań, Starołęka 31. K3327

Pracowników fizycznych z uregulowanym stosunkiem wojskowym do wykonywania czynności manewrowych w obszarze węzła poznańskiego — przyjmie natychmiast PKP — Oddział Przewozów Poznań. Warunki pracy i płacy do omówienia w Oddziale Przewozów w Poznaniu, ul. Chudoby 10, pokój 105. K3328

Starszego oborowego z własną obsługą do 70 krów, oraz 2 rodziny do prac polowych — zatrudni natychmiast Gospodarstwo PGR Brzeźno, powiat i poczta Czarnków. Mieszkanie zapewnione, światło, szkoła i PKS na miejscu. Wynagrodzenie wg UZP dla robotników w WGR. K3341

4 kwalifikowanych stolarzy meblowych, 1 tapiciera, 2 malarzy meblowych (względnie do przyrządzenia) oraz 1 elektromontera do konserwacji silników i instalacji elektrycznej — zatrudni zaraz Poznańskie Zakłady Drzewne Przemysłu Terenowego — Poznań, ul. Gąsiorowskich 3. Zgłoszenia przyjmują i wszelkich informacji w zakresie uposażenia udziela Sekcja Ekonomiczna. K3362

Uczniów do zawodu tokarskiego — przyjmą Zakłady Produkcji Części Zamiennych M. B. nr 3 w Poznaniu, ul. Bałtycka 52. Nauka trwa 3 lata. Warunki przyjęcia: ukończenie 7 klas szkoły podstawowej i nieprzekroczone 17 rok życia. K3369

Technika budowlanego zatrudni natychmiast Miejski Zarząd Budynków Mieszkalnych w Świebodzinie, pl. Obr. Pokoju nr 1. Wymagane kwalifikacje — średnie wykształcenie techniczne i 2 lata praktyki w zawodzie. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. Zgłoszenia kierować pod adresem jak wyżej. K3391

Murarzy — tynkarzy, cieśli oraz robotników niekwalifikowanych do pracy na terenie Zielonej Góry, Nowej Soli, Krzystkowic — przyjmie zaraz Zielonogórskie Przedsiębiorstwo Budowlane w Zielonej Górze, ul. Wyspiańskiego 13. Praca akordowa. Wynagrodzenie wg układu zbiorowego obowiązującego w budownictwie. Przedsiębiorstwo posiada hotele robotnicze w wymienionych miejscowościach oraz stołówkę w Zielonej Górze. Zgłaszać się należy do kierownictwa budowy względnie w przedsiębiorstwie w Dziale Zatrudnienia. K3383

PRZYCHODNIA OBWODOWA POZNAŃ-JEŻYCE

podaje do wiadomości, że z dniem 2 maja 1960 roku powstała nowa placówka służby zdrowia na terenie Jeżyc, to jest

„Poradnia Chorób Błon Słuzowych Jamy Ustnej“

Ambulatorium mieści się przy ul. Kraszewskiego 8, przy Rejonowej Poradni Stomatologicznej. Poradnia czynna jest w poniedziałki, środy i piątki od godziny 15-21. Rejestracja pacjentów od godziny 15-18. Pacjentów przyjmuje się tylko za skierowaniem rejonowego lekarza-dentysty. Jest to pierwsza placówka tego rodzaju w lecznictwie otwartym na terenie miasta Poznania jak i województwa. K3509

UWAGA!

Zakłady, Instytucje, Przedsiębiorstwa

WOJ. PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLU ODZIEŻĄ W POZNANIU, Plac Wolności nr 18

Przyjmuje zapotrzebowanie

NA ODZIEŻ ROBOCZĄ OCHRONNĄ I ZAWODOWĄ z dostawą w 1961 roku

Zamówienia należy kierować do W. P. H. O. Poznań, Pl. Wolności 18 w terminie do dnia 10 lipca 1960 roku

W.P.H.O. zastrzega sobie, że zamówień złożonych po tym terminie nie będzie realizować. K3454

POZN. ZAKŁ. PIWOWARSKO-SŁODOWNICZE W POZNANIU

ul. Dzierżyńskiego 42, telefon: 96-49, 12-79, 548-46

POSIADAJĄ DO UPLYNNIENIA

większe ilości BUTELEK PIWNYCH TYPU VICHY — o pojemności 0,5 litr., na zamknięcia koronkowe oraz skrzynki — transporterki.

Blizszych informacji udziela Dział Handlowy Zakładów pod wyżej wymienionym adresem. K3573

Praca

Emerytka dochodząca do

prace domowych potrzebna

na 3 x w tygodniu na

parę godzin. Oferty Biuro

Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 1218g.

Malarzy przyjmie zaraz

Czesław Urbanski, Poznań,

ul. Zródlana 10. 1219g

Przyjmuje ucznia szklar-

skiego. Szklarnia i oprawa

obrazów, Poznań,

Dzierżyńskiego 29. 1243g

Gospoia dochodząca do 3

osób dorosłych potrzebna.

Konieczne referencje.

Gwardii Ludowej 7 m. 1.

1246g

Krawcowa potrzebna. Spe-

cialność bluzki. Oferty

Biuro Ogłoszeń, Świer-

czewskiego 3 dla 1249g.

Ucznia powyżej lat 16

przyjmuje do nielowni. Po-

znań, Obornicka 63. 1252g

Potrzebny starszy czo-

wiek do pilnowania sadu.

Utrzymanie na miejscu.

Stanisław Tulińska, Buk,

pow. Nowy Tomysl. 1261g

Uczeń do warsztatu si-

dlańskiego-lakierniczego

pojazdów potrzebny. Adam-

ski, Piaskowa 7. 1271g

Kupno

Kupię 300 niosek zielono-

ników. Oferty z ceną,

mięsiem odbioru Biuro

Ogłoszeń, Świerczewskie-

go 3 dla 1258g.

Kupię samochód DKW

względnie inny do remon-

tu. Oferty z podaniem

ceny do Biura Ogłoszeń,

Świerczewskiego 3 dla

1262g.

Kupię samochód Skoda —

sanitarkę, Międzychód, te-

lefon 274, po godz. 18.

1282g

Sprzedaj

Wózki dziecięce nowo-

czesne modele, wielki wy-

bór oraz materace wszel-

kich rozmiarów poleca

Brzozowska, Poznań, Ar-

mii Czerwonej 10. 49076g

Siatki parkanowe ogro-

dzieniowe podkynkowe do

sit i inne podkynka sklep —

Dzierżyńskiego 268. 274g

Sprzedam rynnę, haki oraz

okna dachowe. Cieluch,

Lutogiew 12, pow. Kro-

toszyn. 11631g

Wszystkim tym, którzy wzięli udział w po-

grzebie dnia 13 maja 1960 r. sp.

Stefana Stefańskiego

Ks. Proboszczowi parafii Suchyła, Przedstawi-

ciom Centralnego i Wojewódzkiego Związku

Kółek Rolniczych oraz Polskiego Związku

Pszczałarskiego, licznym Delegacjom Pszczałarzy

z całej Polski, Centrali Ogrodniczej, Spółdzielni

Pszczałarskiej, Gronu Nauczycielskiemu, Komitetowi

Rodzicielskiemu i Działowi Szkolnej

w Suchymleś, wszystkim serdecznym Przyja-

ciom drogiego Zmarłego oraz licznym Zna-

jomym i Krewnym za szczerą dowody współ-

czucia, liczne wieńce i kwiaty

SERDECZNE PODZIĘKOWANIE

składa stroskana

ZONA Z RODZINA

1658g

PRASE

do cegły „Raupach” po kapitaln. remoncie. 5 szt. wózków etażowych i 5 szt. obrótliwych na tor 600 mm

SPRZEDA

P.Z.G.S. „Samopomoc Chłopska” w Kościanie. K3542

Lekarskie

Dr med. Cegliński daw-
niaj. Matejki obecnie
Świerczewskiego 17, tele-
fon 516-86. 1401g

Protezy oczu wykonuje
lekarz-specjalista H. Loe-
wenstein, Łódź, Nowotki
23. K3383

Przetargi — Komunikaty

Państwowa Wyższa Szkoła Sztuk Plastycznych w Poznaniu, Al. Marcinkowskiego nr 29 — ogłasza przetarg na dostawę:

- 1) 1 prasy litograficznej ręcznej z oprzyrządowaniem i kamieniami litograficznymi;
- 2) 1 prasy miedziorytniczej ręcznej;
- 3) 1 ślimacznicę — kłusownika do gliny o przekroju cylindra 120 do 200 mm z podajnikiem walcowym (ewent. bez podajnika).

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu 10. VI. 1960 r. Zastrzega się dowolny wybór oferenta. K3455

OGŁOSZENIA DROBNE

Sprzedam motocykl WFM w idealnym stanie. Grzeszkowiak, Garbary 26 m. 7. od godz. 15.30. 1211g

Sprzedam silnik elektryczny — hermet. 3 kW 220/380 V, 1400 obr./min. Poznań Jarochońskiego 32 m. 4. 1241g

2 maszyny do wałkowania i krojenia cukierków sprzedam. P. Postarek — Kaski, Skalmierzyce Nowe, Kaliska 51, pow. Ostrow. 1247g

Sprzedam brzo do wody na prad 80 litr. „Siemens”. Borysiak, Poznań, Rybaki 9 m. 5. 1257g

Dogcart używany, ogumiony, w dobrym stanie, sprzedam. Adamski, Piaskowa 7. 1270g

Okazyjnie sprzedam ciar-
nik Zetor i przyczepe mło-
carnie. Wacław Sucho-
ski, Wrzesnia, stacja
kol. Borzykowo II, powiat
Wrzesnia. 1275g

Pianino „Wolkenhauer”
płyta metalowa, stan do-
bry sprzedam. Oferty Bi-
ro Ogłoszeń, Świerczew-
skiego 3 dla 1288g.

Meble różne korzystnie
poleca Magazyn Mebli,
Poznań. Za Bramką 4,
przy Placu Bernardy-
ńskim. 1297g

Przycepe traktorową 8-
tonową, stan bardzo do-
bry, sprzedam. Poznań,
Solacz, Grudzień 94. 1292g

Lokale

Mieszkania do zamiany
pokoje sublokatorskie po-
leca, poszukuje „Parcelo-
Willi”. Czerwonej Armii
29, godz. 9-17. 875g

Samotna pracująca, pilnie
poszukuje pokoju. Oferty
Biuro Ogłoszeń, Świer-
czewskiego 3 dla 1339g.

Pokoju względnie pokoju
z kuchnią poszukuje. Of-
erty Biuro Ogłoszeń, Świer-
czewskiego 3 dla 1698g.

Starze małżeństwo przy-
jmuje na wspólny pokój
pracującą panią. Oferty
Biuro Ogłoszeń, Świer-
czewskiego 3 dla 1205g.

Katowice! Dwupokojowe,
wygodne, samodzielne, c.
o. 50 m², śródmieście
lub pokój z kuchnią w Po-
znaniu nie wyżej I ptr.,
pożądane: c. o. bliżej
centrum lub blisko tram-
waju. Koszt zwrócić. Of-
erty: Katowice, Wita Stwo-
rza 9 m. 2, tłumacz przy-
sięgi. 11873p

Wielebnemu Ducho-
wiestwu, Przedstawi-
cielowi władz, organi-
zacji społecznych i za-
wodowych, stronnictw
politycznych, szkol-
nictwa, stowarzyszeń,
wszystkim Krewnym,
Przyjaciółom i Znajomym za liczne do-
wody współczucia, zło-
żone wieńce i kwiaty
oraz udział w pogrze-
bie, sp.

STEFANA CZOSNOWSKIEGO

składa

SERDECZNE

PODZIĘKOWANIE

ZONA Z DZIECI

1363g

1 RODZINA

11882p

Jeszcze tylko kupony „Koziołków”

złożone na 159 gr

której losowanie odbędzie się

W DNIU 29 MAJA 1960 R.

wraz z udziałem w losowaniu

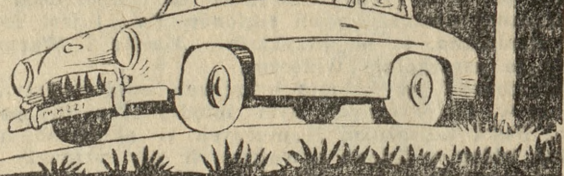
51 cennych nagród rzeczowych

w tym samochodzie osobowego

marki „SYRENA”

Wykorzystaj ostatnią

szansę WYGRANIA!



Poznańskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego w Poznaniu, ul. Fr. Ratajczaka nr 46 — ogłasza III przetarg ograniczony na sprzedaż:

- 1 samochodu ciężarowego marki „Bedford”, 3 t — cena wywoławcza 8.750 zł;
- 1 samochodu ciężarowego marki „Dodge”, 4 t — cena wywoławcza 8.750 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 30 maja 1960 r. o godz. 10 w siedzibie Bazy Transportu PPBP, Kopanina 39. Przystępujący do przetargu obowiązani jest złożyć najpóźniej w przeddzień przetargu w kasie PPBP, ul. Ratajczaka 46 — wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej. Tryb postępowania zgodnie z zarządzeniem Ministra Komunikacji z dnia 8. V. 1957 r. (M. P. nr 56, poz. 353). K3464

Zielonogórskie Zakłady Wyróbów Papierowych w Dreźnie, ul. Niepodległości nr 3, ogłaszają przetarg na prace malarskie w hali membran, holendrów oraz wykańczalni o łącznej powierzchni ca. 2.000 m². Termin składania ofert do 5. VI. 1960 r. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 10. VI. 1960 r. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Zastrzegamy prawo wyboru oferenta. K3389

Zielonogórskie Zakłady Wyróbów Papierowych w Dreźnie, ul. Niepodległości 3 — ogłaszają przetarg na wykonanie następujących prac:

- malowanie pomieszczeń biurowych i hal fabrycznych — 3.065 m²;
- remont dachów papowych — 290 m² i rynnien, łącznie z wykonaniem nowych rynien.

Szczegóły można omówić w dziale technicznym Zakładów. O składaniu pisemnych ofert prosić się przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne, w terminie do dnia 1. VI. 1960 r. Otwarcie ofert nastąpi komisyjnie w dniu 3 czerwca br. K3476

Nowotomyskie Zakłady Przemysłu Terenowego w Nowym Tomyslu, plac Niepodległości 2 — ogłaszają przetarg nieograniczony na wykonanie prac tynkarskich i malarskich:

1. tynkowanie zewnętrzne budynku ca 102 m²;
2. pomalowanie zewnętrzne budynku ca 102 m²;
3. pomalowanie biur, klatki schodowej, okien, drzwi — ca 500 m²;
4. wykonanie 6 nowych okien z terminem ukończenia robót do dnia 15 lipca 1960 r.

Oferty składać należy w terminie do dnia 6 czerwca br. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 7 czerwca br. o godz. 10 w biurze NZPT, Nowy Tomysl, plac Niepodległości 2. Z bliższymi szczegółami robót można się zapoznać w dyrekcji przedsiębiorstwa. W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Zastrzegamy sobie prawo wyboru oferenta. K3479

Sprzedam parcelę pod budowę blisko Zabikowa. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 1210g.

Sprzedam działkę 2.200 m² w Promnie, Letnisko Leśne, pow. Poznań, blisko jeziora, las. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 1215g.

Dom jednorodzinny wy-
łączony lub parcele z za-
twierdzonym planem bu-
dowy, pow. 1-rodzinny
lub bliźniaczy — kupię
(Winogrody, Solacz, Bo-
tanik, Grunwald). Pośred-
nicy wykluczeni. Oferty
Biuro Ogłoszeń, Świer-
czewskiego 3 dla 1216g.

Kościan! Sprzedam dom
jednopiętrowy z ogród-
kiem. Oferty Biuro Ogłos-
zeń, Świerczewskiego 3 dla 1222g.

Parcelę pod budowę 1450 m² w Kobylnicy, blisko dworca przy szosie — sprzedaj właściciel. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 1259g.

Parcelę w Koziegłowie i Starolecie — sprzedam. Ofińska, tel. 4. 1260g

Kupię wille wolną jedno-
rodzinna z ogrodem, oko-
lica Puszczykowa, Pu-
szczykowa. Oferty Biuro
Ogłoszeń, Świerczewskie-
go 3 dla 1266g.

Wspólnika do hodowli
kur przyjmie, posładam
teren w Poznaniu. Oferty
Biuro Ogłoszeń, Świer-
czewskiego 3 dla 1196g.

Kulturalnego pana w śred-
nim wieku, kawalera lub
wdowca (również z dzie-
mi) pozna pani inteligent-
na do dobrego serca. Celna
trymonialna. Oferty Bi-
ro Ogłoszeń, Świerczew-
skiego 3 dla 1231g.

Matymonialne

Różne

Wspólnika do hodowli

kur przyjmie, posładam

teren w Poznaniu. Oferty

Biuro Ogłoszeń, Świer-

czewskiego 3 dla 1196g.

Kulturalnego pana w śred-

Z tomikiem Mickiewicza na Mazurach

Dalekie i bliskie daty Tysiąclecia

Jeśli potrzeba częstego sięgania do przeszłości historycznej poszczególnych regionów Polski jest ze wszech miar konieczna, to na przykładzie Mazur i Warmii staje się to szczególnie widoczne.

Nieznamość w szerszych kręgach społeczeństwa wielu faktów historycznych była między innymi powodem sporej ilości zadrzań i smutnych w skutkach nieporozumień, które w latach powojennych nie pomogły ludności miejscowej w powrocie do utraconej bądź osłabionej świadomości narodowej -- wystawionej przez długie lata niewoli na brutalny nacisk germanizacyjny.

Dla iluż to ludzi -- powiedzmy otwarcie -- rewelacja jest usłyszenie, że miasto Elk może śmiało pretendować do miana kolejki li teratury polskiej, że do tutejszej szkoły polskiej najświetlejsi patryjstyczni Niemcy z Gdańska, Królewca, Elbląga przesyłali swe dzieci na naukę polskiego, bo było to jeszcze 300 lat temu nieodłączną koniecznością dla mieszkających tam ziem, było legitymacją pozycji edukacyjnej.

KSIAŻKA REJA

Czyż wielu wie o tym i zdaje sobie sprawę ze znaczenia tych faktów, że właśnie na tych ziemiach wysłała spod prasy drukarskiej pierwszą książkę Mikołaja Reja, że tu właśnie opracowano i po raz pierwszy wydrukowano zasady ortografii polskiej.

Bezsporna polskość Warmii i Mazur była solą w oku władz pruskich. Główny atak poszedł przeciw używaniu języka polskiego przez Mazurów, którzy poza religią (ewangelicą) niczym nie różnili się od swych mazowskich sąsiadów. Nasilenie prześladowań przypada na okres po upadku powstania listopadowego. W roku 1834 ukazuje się zarządzenie nakazujące nauczania dzieci tylko po niemiecku.

Jeśli się zważy, że jeszcze etnograficzne mapy niemieckie, pochodzące z końca XIX w., wykazują ponad 4/5 ludności polskiej na prawie połowie terytorium Prus Wschodnich można sobie wyobrazić jak posunięcie to było brutalne, przyjęte z oburzeniem również przez liberalne koła niemieckie.

Na ten właśnie okres przypada działalność proboszcza polskiej gminy ewangelickiej w Ostródzie -- Gustawa Gizewiusza, wychowanka seminarium polskiego w Królewcu, niestrudzonego działacza społecznego i bojownika o prawa narodowe ludu mazurskiego.

Warto poświęcić tej postaci więcej studiów i opracowań. Nie tylko wspomnień, z racji przypadającej obecnie -- 21 maja -- 150 rocznicy urodzin Gizewiusza, ale szerzej spopularyzować w skromnych nakładach wydane prace tej miary i pracowitości naukowców jak Władysław Chojnacki, Emilia Biedrawina-Sukertowa, czy publikacje Hieronima Skurpiskiego, Waltera Późnego, Andrzeja Wakara, Mar-tuszewskiego, numery miesięcznika „Warmia i Mazury”, tak rzadko widziane w czytelnich i bibliotekach.

W OBRONIE POLSKOŚCI

Kiedyż, jeśli właśnie nie dziś istnieje potrzeba powszechnego przypomniańca pracy i walki Gizewiusza, nie rozstającego się przez całe życie z tomikami mickiewiczowskich strof, nekającego memoriałami i protestami najwyższe instancje tronu pruskiego, autora słynnej publikacji książkowej „Die polnische Sprache-frage in Preussen”, demaskującej nikczemność pruskich urzędników, skierowanej do Niemców, za-

truowanych jadem nienawistnej dla energii i niezłomności tego działacza, który organizując opór przeciw zarządzeniom germanizacyjnym, głównie w Ostródzie i okolicznych powiatach, potrafił przenieść walkę o polskość Mazur na arenę całych Niemiec, zaznającą szeroką opinię publiczną ówczesnej Europy, całą Słowian szczytne sprawy groźby wynarodowienia Mazurów.

Przedwczesna śmierć Gizewiusza-Gizewskiego na samym początku Wiosny Ludów, w poważnym stopniu przesądziła o powodzeniu walki orzeczej pruskiej polityce eks-terminacyjnej.

Kamień nagrobny na mogile Gizewiusza w Ostródzie został zniszczony przez hitlerowców. W stulecie Wiosny Ludów w 1948 r. społeczeństwo Ziemi Olsztyńskiej ufundowało nową płytę, cześć pamięć wielkiego społecznika mazurskiego. Mia-śtu Lee nadano miano Gijze-ko.

Stanisław Poznański

Maj	Imieniny
26	Filipa, Paulina
czwartek	Święto: wsch.: g. 4.44 zach.: g. 20.56

Teatry

W POZNANIU:

OPERA -- ul. Fredry -- g. 19 -- „Fontanna Bachczyraja” (koniec około g. 22)
POLSKI -- ul. 27 Grudnia -- g. 19 -- „Antygona” (koniec około g. 22)
NOWY -- ul. Dąbrowskiego -- g. 19 -- „Pierwszy dzień wolności” (koniec około g. 22)
OPERETKA -- ul. Niezłomnych 1 -- g. 19 -- „Fajerwerk” (koniec około g. 21.45)
SATYRY -- ul. Armii Czerwonej -- g. 20 -- „Żona na niby” (koniec ok. godz. 21.45)
MARCINEK -- ul. Armii Czerwonej -- nieczynny.

W WOJEWÓDZTWIE:

KALISZ -- „Kocham, kocham”
DOBRYCZA -- „Uczeń diabła”

Kina

W POZNANIU I W POWIECIE

APOLLO -- ul. Ratajczaka -- g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 -- „Młodzi małżonkowie” (włosko-francuski, 18 l.)
BALTYK -- ul. Roosevelta -- g. 14, 17, 20 -- „Noc nad Pacyfikiem” (USA 12 l.)



Scena z filmu prod. amer. pt.: „Noc nad Pacyfikiem”

Rosną kadry motorowców

Polski Związek Motorowy w Poznaniu zrzesza 36 klubów i sekcji motorowych. W ciągu minionego kwartału przyjęto na członków-kandydatów kluby LPZ przy HCP w Poznaniu, przy Pleszewskiej Fabryce Obrabiarek, „Warta” w Międzychodzie, oraz w Obornikach i Ostrzeszowie.

Jak wynika z kwartalnego sprawozdania Zarządu Okręgu PZM, realizacja Kalendarza Imprez Sportowych przebiega planowo. Przewidziane dotychczas imprezy odbyły się w wyznaczonych terminach. Obecnie stoi przed organizacją poznańską obowiązek doprowadzenia do wrześniowej III eliminacji crossowej do Mistrzostw Okręgów poznańskiego i zielonogórskiego.

Licencje sportowe zdobyło w naszym okręgu 268 motorowców. (c)

Na rowerze do Rogalina

Komisja Turystyczna Poznańskiego Okręgowego Związku Kolarskiego organizuje w sobotę wycieczkę rowerową dla pań i dziewcząt do Kątnik pod Luboniem. Zbiórka o godz. 16 na Starym Rynku przed Ratuszem.

Nazajutrz odbędzie się wycieczka na trasie Poznań -- Głuszyna -- Rogalin -- Puszczykowo -- Puszczykowo -- Poznań (około 45 km).

W Rogalinie przewidziane są gry i zabawy. Dla zwycięzców przewidziane zostały praktyczne upominki.

Zbiórka o godz. 9 przed Starym Ratuszem. (x)

Pierwsze wyścigi

Motoklub Unia w Poznaniu organizuje po raz pierwszy (29 bm.) wyścigi dla motocykli o pojemności do 50 cm. Trasa tego, niewątpliwie ciekawego wyścigu, prowadzić będzie z Al. Stalingradzkiej, Nowowiejskiego, Noskowskiego, Chopina do Al. Stalingradzkiej (start i meta). Zarówno w biegu eliminacyjnych i głównym obowiązuje pięć okrążeń toru (jedno okrążenie 800 metrów) dla obu klas: motorowców z silnikiem przyczepnym i mopodów. Startować mogą zawodnicy, którzy ukończyli 14 rok życia.

Zgłoszenia przyjmuje sekretariat klubu przy ul. Grobla 30, telefon 53-002. (p)

Uczelnie - ośrodkami sportu akademickiego

Przygotowania do mistrzostw Polski

Jedną z największych bolączek sportu akademickiego była mała aktywność poszczególnych kół uczelnianych. Uwaga władz AZS-u skierowana była przede wszystkim na drużyny wyczynowe, zaś koła traktowane były trochę po macoszemu.

Obecnie dzięki uchwałom III Walnego Zjazdu Akademickiego Związku Sportowego stan ten ulega poprawie. Ciężar popularyzacji sportu wśród studentów przerzucono będzie na koła przy poszczególnych uczelniach. Według nowych założeń rozgrywki nie będą się już odbywać na przykład pomiędzy AZS Poznań a AZS Warszawa, lecz między poszczególnymi uczelniami poznańskimi i warszawskimi.

System ten stosowany z powodzeniem w całej Europie i Ameryce (najsilniejsze drużyny w wielu dyscyplinach mają uniwersytety) zdaje tam doskonale egzamin i sądzić należy, że także u nas może pomóc w popularyzacji sportu wśród najszerszych mas studenckich.

Pierwszą z imprez zorganizowanych w Poznaniu już według nowych założeń są eliminacje do Akademickich Mistrzostw Polski, które odbędą się w lipcu we Wrocławiu. Rozgrywki w Poznaniu zostały zakończone. Pierwsze miejsce w poszczególnych dyscyplinach zdobyli: w koszykówce mężczyźni -- Politechnika, w siatkówce mężczyźni -- Wyższa Szkoła Rolnicza, w siatkówce

ce kobiet -- Uniwersytet i w piłce ręcznej mężczyźni -- Wyższa Szkoła Wychowania Fizycznego. Zespoły te uczestniczyć będą w eliminacjach centralnych.

W Chorzowie 2:5

(Dokończenie ze str. 1)

zości nad naszymi piłkarzami.

Gwoli sprawiedliwości trzeba powiedzieć, że drużyna polska zagrała znacznie lepiej niż w Moskwie. Sam wynik bramkowy nie odzwierciedla tego, co działo się na boisku. Polacy w Moskwie zupełnie bowiem nie istnieli, natomiast w Chorzowie potrafili stworzyć wielokrotnie niebezpieczne sytuacje pod bramką przeciwnika.

Drużyna brazylijska najsilniejsze swe punkty miała jednak w ataku, natomiast w defensywie robiła wiele błędów, ułatwiając tym samym zadanie polskim napastnikom. Ci ostatni zbyt długo przytrzymując piłkę i nie mogąc zdecydować się na skuteczny strzał, nie potrafili jednak wykorzystać wielu bardzo dogodnych sytuacji podbramkowych.

Najsilniejszym punktem w drużynie brazylijskiej nie był bynajmniej szeroko reklamowany Pele, lecz młodziutki 17-letni środkowy napastnik: Coutinho. Pele, mimo zdobycia 2 bramek, był raczej niewidoczny i przy uzyskaniu punktów wybitnie pomógł mu raz nasz obrońca Grzybowski a drugi raz bramkarz Szymkowiak, który wypuścił piłkę z rąk.

W sumie spotkanie stało na przeciętnym poziomie. Tylko momentami mogło pasjonować widzów i było raczej jednostronnym popisem wysokiego kunsztu brazylijskich piłkarzy, którzy jednak nie wysilali się zbyt, mając na uwadze swe dalsze tournée po Europie.

Kadry polskie wystąpiły w składzie: Szymkowiak, Szczepański, Grzybowski, Woźniak -- Grzegorz (Blaut), Zien-tara -- Faber (Kowalski) Brychczy, Lerch (Jarek) Lib-berda, Lentner. (PAP)

Telewizja

POZNAŃSKA

18 -- Program pt. „Ręką mojej matki”; 18.30 -- Film krótkometrażowy: 18.45 -- „Telerozmaitości”; 19.20 -- Film krótkometrażowy: 19.30 -- Dziennik; 19.50 -- Piosenka nie da ci zapomnieć; 20.15 -- Program pt. „Wszyscy jesteśmy sędziami”; 20.55 -- Polska Kronika Filmowa; 21.05 -- Fragmenty pokazu dyplomu. P. W. S. T.; 21.55 -- Ostatnie wiadomości.

KATOWICKA

18.30 -- Aktualności.

Wystawy

PALAC DZIAŁYŃSKICH -- St. Rynek -- g. 10-18 -- wystawa pt. „Radziecka książka techniczna”
MUZEUM NARODOWE -- g. 9-15 -- „15 lat ochrony zabytków Wielkopolski”
NOWY RATUŚZ I p. -- g. 9-15 -- wystawa prac uczniów P. L. S. P.
SALON PTF -- ul. Paderewskiego -- g. 10-13 i 16-19 -- wystawa prac fotograficznych uczniów Technikum Chemicznego
GARNIZONOWY KLUB OFICERSKI -- g. 15-20 -- wystawa arcydzieł malarstwa europejskiego od średniowiecza do współczesności
BIBLIOTEKA WSE -- ul. Marchlewskiego 146 -- g. 9-19 wystawa książek pt. „Ziemie Zachodnie nierozdzielnie związane z Polską”
BIBLIOTEKA UAM -- ul. Ratajczaka -- g. 11-17 -- wystawa angielskich książek naukowych

Dużuru pełnia

SZPITAL MIEJSKI IM. FR. RA-SZEI (chir. inter. otolar.) -- ul. Mickiewicza 2.
APTEKI -- ul. Głogowska 47, Kraszewskiego 12, Al. Marcinkowskiego 11, Dzierżyńskiego 349, Mazowiecka 12, Główna 53.
SPÓŁDZIELCZE DYŻURY LEKARSKIE I DENTYSTYCZNE -- Głogowska 16, tel. 620-00, codziennie od godz. 18-6 rano, w święta -- od godz. 15.
PUNKT POMOCY WIECZORNEJ DLA DZIECI CHOROBYCH -- ul. Mickiewicza 31 -- w dni powszednie od g. 18-20 i w niedziele i święta od godz. 8-10.

Trochę inaczej sprawa przedstawiła się wśród lekkoatletów. Każda uczelnia ma prawo wystawić dowolną ilość zawodników na X AMP, pod warunkiem że do 1 lipca zdobędą oni normy przewidziane regulaminem. Normy są stosunkowo wysokie. Mimo to przypuszczalnie można, że zespół poznański będzie jednym z najliczniejszych. (stab)

Goście, grając dość wolno, zaprezentowali jednak wysoki kunszt piłkarski. Szybko podawali i wyprzedzali znacznie wolniejszych od nich Polaków, oraz dużo i celnie strzelali.

Drużyna Polska zbyt często gubiła się w defensywie. Obrońca Szczepański ponosił winę co najmniej za utratę 2 bramek. Drugi nasz obrońca Woźniak wybitnie ułatwił zadanie brazylijskiemu skrzydłowi, który w 44 min. gry uzyskał łatwo prowadzenie. Grzybowski grał na ogół nieźle ale znacznie ustępował nie wysilającym się zbyt na pomocnikom gości. Pomoc polska również nie zachwycała. Zien-tara był wyraźnie prze-męczony Blaut, który zastąpił kontuzjowanego Grzegorza, niczym specjalnym nie wyróżnił się. W ataku klasą dla siebie był Brychczy, który popisywał się kilkakrotnie iscie brazylijskimi sztuczkami. Po przerwie na wyróżnienie zasłużył także Faber, który przeszedł wówczas z prawego skrzydła na lewą flankę, gdzie czuje się znacznie lepiej. Nasz bramkarz Szymkowiak przed przerwą bronił jak za swych najlepszych czasów, w drugiej połowie jednak był co najmniej współwinowajcą utraty 2 bramek.

W sumie spotkanie stało na przeciętnym poziomie. Tylko momentami mogło pasjonować widzów i było raczej jednostronnym popisem wysokiego kunsztu brazylijskich piłkarzy, którzy jednak nie wysilali się zbyt, mając na uwadze swe dalsze tournée po Europie.

Kadry polskie wystąpiły w składzie: Szymkowiak, Szczepański, Grzybowski, Woźniak -- Grzegorz (Blaut), Zien-tara -- Faber (Kowalski) Brychczy, Lerch (Jarek) Lib-berda, Lentner. (PAP)

Polska w III grupie turnieju piłkarskiego

Na posiedzeniu komitetu organizacyjnego olimpijskiego turnieju piłkarskiego w Zurichu dokonano losowania rozgrywek. Polscy piłkarze grać będą w trzeciej grupie razem z Danią, Tunezją oraz najlepszą drużyną Ameryki -- Argentyną.

Organizatorzy postanowili dopuścić do turnieju reprezentację Tajwanu, ponieważ za niesportowe zachowanie na boisku podczas meczu z Tajwanem piłkarze południowej Korei zostali dyskwalifikowani. A oto podział na grupy: I -- Jugosławia, Bułgaria, ZRA, Turcja, II -- Włochy, Wielka Brytania, Brazylia, Tajwan, III -- Polska, Dania, Argentyna, Tunezja, IV -- Francja, Węgry, Peru, Indie. (PAP)

Piatkowski najlepszy na zawodach w Sofii

Najlepsi lekkoatleci w organizowanych co roku w Sofii przez dziennik „Narodna Mladost” zawodów wyróżniani są specjalnymi pucharami. Najlepszym w br. uznany został Edmund Piatkowski, za pierwsze miejsce w rzucie dyskiem (57,01 m). (PAP)